



WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
CZWARTEK
13
KWIEŃNIA
1967

Wydanie A
Nr 86 (7203)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

40 tys. miejsc – 95 tys. kandydatów

W czerwcu – egzaminy na wyższe uczelnie

72 wyższe uczelnie w Polsce przyjmą w tym roku na studia dzienne 39.530 nowych studentów. Indeksy otrzyma więc ponad 5 tys. osób więcej niż w r. ub.

Do rozpoczynających się w czerwcu egzaminów wstępnych przystąpi ok. 95 tys. młodzi – tegorocznych maturzystów i absolwentów z lat ubiegłych. Przeciętnie wypada więc ponad 2 osoby na 1 miejsce. Niestety – podobnie jak w latach ubiegłych –

zgłoszenia kandydatów nie układają się równomiernie. Na niektóre uczelnie i kierunki studiów – jak już można się zorientować – przypadnie po 4 i więcej kandydatów na 1 miejsce, a niektóre kierunki – nadal będą miały kłopoty z obsadzeniem wszystkich miejsc.

Największą liczbą miejsc dysponuje 16 wyższych uczelni technicznych, w tym 10 politechnik. Na 21 kierunków studiów przyjętych zostanie 13.600 osób. Najwięcej, bo 2855 osób, będzie mogło rozpocząć studia w stołecznej Politechnice. 1.655 słuchaczy przyjmie w swe mury krakowska AG-H. Dużą liczbą miejsc na I roku studiów dysponują Politechniki w: Gliwicach (1.400), Wrocławiu (1.350), Gdańsku (1.250) i Łodzi (1.200).

W szkołach tych przeciętnie nie powinno być więcej, niż 2 kandydatów na 1 miejsce. Jak dotychczas najmniejsze jest zainteresowanie politechniką częstochowską (1,3 kandydata na 1 miejsce), AG-H i WSI w Rzeszowie (1,5). Najwięcej osób dostanie się na kierunek mechaniczny z energetycznym. Jest tu 4 tys. miejsc, na które zgłosiło się już 6 tys. kandydatów. Znaczną liczbę miejsc mają wydziały elektrotechniki i chemii. Najtrudniej będzie się dostać chyba na jedyny w kraju wydział komunikacji w Politechnice Warszawskiej. Zanoszą na to, że wolne miejsca będą na chemii środków spożywczych (już drugi rok z rzędu), odlewnictwie i budownictwie wodnym.

7 uniwersytetów przyjmie w swe mury 10.600 nowych studentów. Najwięcej w Warszawie – 2.680; najmniej w Toruniu – 850. Do tych uczelni zgłoszenia układają się mniej więcej równomiernie – od 1,7 kandydata na 1 miejsce w toruńskim UMK do 2,1 w UW. Natomiast notuje się ogromne rozbieżności w zainteresowaniu kierunkami stu-

diów. Od 1 kandydata, który zgłosił się na filologię węgierską, do 4 tys. na wydziałach: prawa i geografii. Oczywiście, są to skrajne przykłady – nadal nie jednak nie zapaściła zmiany zainteresowań młodzi w kierunku np. matematyki i fizyki. Ogółem na 33 uniwersyteckie kierunki studiów będzie się starać ponad 20,5 tys. tegorocznych maturzystów.

Znacznie mniej – bo tylko 6.900 osób, zgłosiło się do 7 wyższych szkół rolniczych. Uczelnie te kształcą słuchaczy na 14 kierunkach studiów i mają do dyspozycji 4.660 miejsc na I roku. Najwięcej przyszłych rolników będzie się kształcić w Poznaniu – 830, w Warszawie – 780 i Olsztynie – 700. Uczelnie te mają też największą liczbę kandydatów (po ok. 1.300). Najmniej chętnych zgłosiło się do tej pory do WSR w Szczecinie.

Dokończenie na str. 2

Powell ponownie w Izbie Reprezentantów

W wyniku wyborów uzupełniających, jakie odbywały się w wtorek w murzyskiej dzielnicy Nowego Jorku – Harlem, Adam Clayton Powell został ponownie wybrany do Izby Reprezentantów. Jak wiadomo, przed kilku tygodniami Izba pozbawiła go mandatu za „sprzeniewierzenie funduszy publicznych”.

Agencja zachodnie pisze, że Powell zebrał blisko 28 tys. głosów, podczas gdy dwaj jego przeciwnicy pani Lucille Williams (partia republikańska) i Ervin Yearling (partia demokratyczna) zdołali uzyskać razem zaledwie około 4.500 głosów. Tak więc za Powellem opowiedziało się około 86 proc. wyborców murzyskich. Było to najbardziej przekonujące zwycięstwo Powella który w okręgu Harlem był już wybierany 13 razy i przez 22 lata reprezentował tę dzielnicę Nowego Jorku w Kongresie. (PAP)

Polacy projektują fragment Wenecji

Polscy architekci – inż. inż. Kalina Eibl, Zdzisław Hryniak i Janusz Matyjaszkiewicz, będą współtwórcami fragmentu Wenecji. Przed trzema laty uzyskali oni jedną z pierwszych równorzędnych nagród w międzynarodowym konkursie na projekt zagospodarowania wyspy Tronchetto, wchodzącej w skład Wenecji. Walory polskiej pracy zdecydowały o zaproszeniu jej autorów przez władze miasta do wykonania projektów szczegółowych – wspólnie z architektami włoskimi i jugosłowiańskimi.

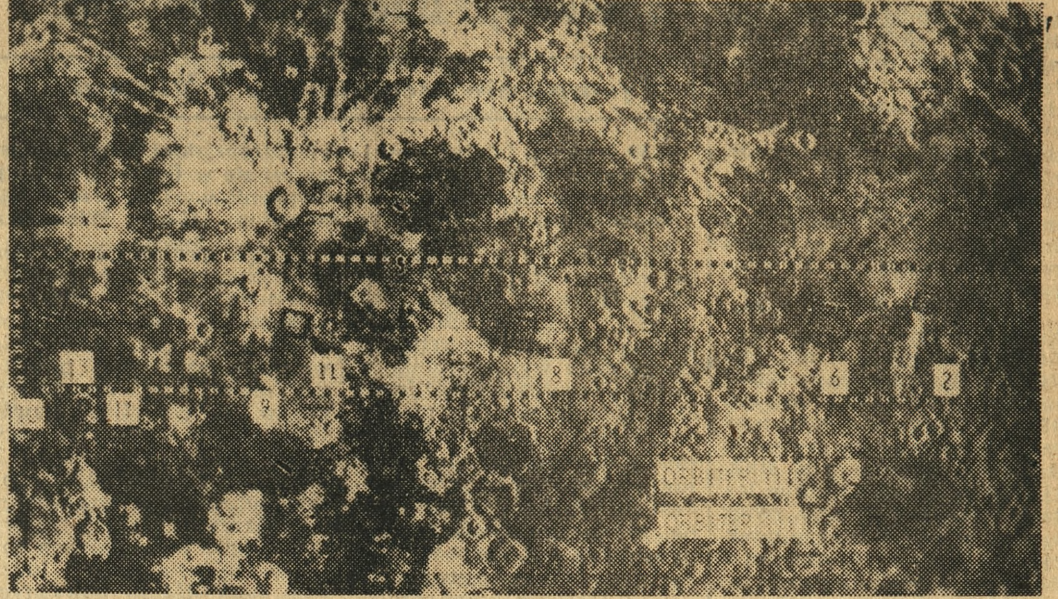
Ida Kamińska w Santa Monica



Znakomita polska aktorka Ida Kamińska, która za rolę w filmie „Sklep przy głównej ulicy” uzyskała nagrodę Oscara, przybyła do Santa Monica (Kalifornia, USA), gdzie w Akademii Filmowej odbędzie się uroczystość wręczenia tego najwyższego notowanego w świecie filmowym wyróżnienia. Na zdjęciu: Ida Kamińska pokazuje zaproszenie na uroczystość wręczenia Oscarów w Akademii Filmowej przylocie na lotnisko w Santa Monica.

Fot. CAF - Photofax

Lądowisko kosmonautów



Amerykańska Komisja Przerzenni Kosmicznej i Aeronautyki opublikowała powyższe zdjęcie, na którym przy pomocy białych kwadratów oznaczono miejsca wytypowane do lądowania przyszłych załogowych pojazdów księżycowych USA. Miejsca te wybrano na podstawie zdjęć przesłanych przez „Orbitera II” i „Orbitera III”.

Fot. CAF - Photofax

Zakończenie konkursu higienizacji wsi

Wczoraj w obecności przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych, Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, odbył się w Poznaniu III Walny Zjazd Delegatów Komitetu Higienizacji Wsi Województwa Poznańskiego.

Obrazy otworzył dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej, dr Stanisław Bieńka, który poinformował zebranych, że w prowadzonym w ciągu ostatnich dwóch lat konkursie higienizacji wsi, wzięło udział 359 miejscowości. Na wniosek Wo-

Dokończenie na str. 2

Wiosenna sesja Sejmu

W piątek 14 bm. o godz. 15 Sejm zbierze się na pierwszym w sesji wiosennej plenarnym posiedzeniu. Porządek obrad przewiduje rozpatrzenie dwóch projektów ustaw:

— o Prokuraturze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
— o godzinach otwarcia placówek handlu detalicznego, za kładow gastronomicznych i za kładow usługowych dla ludności oraz o rozkładzie czasu pracy pracowników w nich za trudnionych.

Założenia nowego projektu ustawy o Prokuraturze PRL stanowią rozwinięcie zasad za wartych w Konstytucji. Drugi projekt ustawy reguluje sprawy, które od dawna były przedmiotem dyskusji na łamach prasy, porządkuje je — zabezpieczając interesy ludności oraz pracowników handlu, gastronomii i placówek usługowych. (PAP)

Prezydent Johnson w Punta del Este

Spotkanie na szczycie państw półkuli zachodniej

Specjalny wysłannik PAP red. Edmund Osmańczyk pisze: prezydent USA przybył we wtorek do Punta del Este, by spotkać się z 17 szefami rządów państw Ameryki Łacińskiej, a właściwie po to, by spotkać się z przedstawicielami kilku odrębnych grup krajów tego kontynentu.

Są to: najbliższa Waszyngtonowi grupa państw dorzecza La Platy, czyli państw o prawniczych rządach wojskowych — Argentyna, Brazylia, Paragwaj i Boliwia; grupa małych całkowicie niezależnych od USA państw Ameryki Środkowej oraz organizująca się dopiero od sierpnia ub. roku tzw. grupa Bogoty — państw o rządach konstytucyjnych, do których należą Chile, Kolumbia, Wenezuela, Ekwador i Peru i z którą sympatyzuje najbardziej niezależny kraj OPA — Meksyk.

Najostrzejsze kontrowersje zaznaczyły się między grupą La Platy i Bogoty. Prasa rządowa Argentyny oskarża grupę bogocką, że szerzy podejrzaną ideologię komisji gospodarczej ONZ Ameryki Łacińskiej (CEPAL) i że rząd Argentyny nie zgodzi się na żadne ustępstwa. Należy wyjaś-

Dokończenie na str. 2

Marksistowska sesja naukowa w Moskwie

Sekretarz KC KPZR Boris Ponomarew otworzył w środę czterodniową sesję naukową poświęconą leninizmowi i problemom międzynarodowego ruchu robotniczego. Uczestniczą w niej marksści z Europy, Ameryki, Azji i Afryki. (PAP)

PAP-RADIO INF-WE TELEFONEM

RADIO INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM

Katastrofa samolotu

W nocy z poniedziałku na wtorek podczas lądowania, rozbił się w pobliżu miejscowości Tammarasset na Saharze, samolot algierski, wiozący 39 osób. Według pierwszych doniesień, w katastrofie śmierć poniosło 35 osób.

Spasowski w Delhi

W środę rano przybył do Delhi nowo mianowany ambasador PRL w Indii, Romuald Spasowski.

Brandt w Londynie

Federalny minister spraw zagranicznych, Willy Brandt, przybył w środę przed południem do Londynu na dwudniowe rozmowy z rządem brytyjskim.

Incydent na granicy

W środę rano doszło do nowego incydentu na granicy izraelsko-syryjskiej na północnym brzegu Jeziora Tyberiadzkiego.

Malaria na Sumatrze

Agencja Antara podała, że na Sumatrze 40 tys. osób cierpi na malarię i miejscowe władze oświadczyły, że liczba chorych — zwiększyła się, o ile nie zostaną podjęte środki zapobiegawcze.



Rysunek KAMBA z „L'Humanite”

Marszałek A. Greczko ministrem obrony ZSRR

Agencja TASS podaje, że marszałek A. Greczko został na mocy dekretu Rady Najwyższej mianowany ministrem obrony ZSRR. Dotychczas marszałek Andriej Greczko był pierwszym zastępcą ministra obrony ZSRR. W roku 1960 objął on poza tym stanowisko dowódcy naczelnego zjednoczonych sił zbrojnych krajów Układu Warszawskiego. (PAP)

Rocznica pierwszego lotu w Kosmos

Środa 12 kwietnia obchodziła była w Związku Radzieckim jako dzień kosmonautyki. W dniu tym przed sześciu laty znalazł się w przestrzeni kosmicznej pierwszy człowiek Jurij Gagarin. Bohater tego lotu zasiadł w prezydium uroczystej akademii, która odbyła się w Pałacu Zjazdów na Kremlu. Uczestniczyli w niej Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgorny i inni przywódcy radzieccy.

Medale dla

przodujących ORMO-wców

W związku z obchodzoną nie dawno 21 rocznicą powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski nadał 79 przodującym ORMO-wcom medale „Za zasługi dla obronności kraju”.

W środę w Komendzie Głównej MO w Warszawie odbyła się uroczystość dekoracji tymi odznaczeniami 25 członków ORMO z terenu kraju. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — przewiduje się zachmurzenie na ogół umiarkowane z możliwością lokalnych przelotnych opadów i burz. Rano gdzieś mgły. Temperatura maksymalna od ok. 6 st. nad morzem do ok. 15 st. w centrum i ok. 20 st. w części południowo-wschodniej.

Kiermasz „Domu Książki” i „Głosu”

Imprezy Dni Oświaty Książki i Prasy

Trwają w pełni przygotowania do tegorocznych obchodów Dni Oświaty Książki i Prasy. Program przewiduje liczne spotkania i imprezy. Jak nas wczoraj poinformowano w dyrekcji „Domu Książki”, planuje się urządzenie kiermaszy w Gnieźnie, Kaliszu, Koninie, Lesznie Ostrowie i Pile oraz w Środzie, z okazji 700-lecia miasta. Wspólnie z „Expressem Poznańskim” „DK” organizuje kiermasze w Smiglu, Rakoniewicach, Grodzisku i Witkowie.

Tradycyjnym już zwyczajem w Poznaniu kiermasz urządzają wspólnie: „Dom Książki” i redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Pierwszy, odbywający się 7 maja na placu Mickiewicza, otrzyma specjalnie uroczystą oprawę. Wiąże się bowiem z Dniami Prasy. Radio i Telewizji (6 i 7 maja) oraz 20-leciem istnienia Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” która jest wydawcą również naszego dziennika.

Kiermasz zostanie powtórzony w tym samym punkcie Poznania — 15 maja.

Możemy zapewnić bibliofilów, że przygotowano najbardziej poszukiwane tytuły. 34 pisarzy z całego kraju będzie podpisywać swoje książki. — O dalszych szczegółach poinformujemy wkrótce. (jk)

Biurowo Polityczne FPK o encyklice papieskiej

Na łamach „Humanite” ukazał się tekst oświadczenia Biura Politycznego FPK na temat encykliki papieskiej „Populorum Progressio”.

Oświadczenie ocenia z uznaniem główne punkty encykliki, podkreślając równocześnie zasadnicze różnice między stanowiskiem kościoła katolickiego a komunistów: idea przewodnia encykliki Papieża nie jest oczywiście obalenie kapitalizmu który jest źródłem „kolonializmu i neokolonializmu”, ale jego dostosowanie do nowej sytuacji. Stanowisko to nie pozwala na rozwiązanie za sadniczych nabrzmiałych problemów społecznych które to rozwiązanie przynosi socjalizm Niemniej jednak otwiera możliwości dialogu i współpracy między komunistami a katolikami.

Wspólne działanie — czytamy w tekście oświadczenia nie wymaga od żadnej ze stron wyrzeczenia się swych przekonań, przeciwnie — zakłada wzajemne ich poszanowanie. PAP

Wysokie kary więzienia

Epilog katastrofy budowlanej we Wrocławiu

Sąd Wojewódzki we Wrocławiu ogłosił 12 bm. wyrok w procesie przeciwko 6 osobom winnym katastrofy budowlanej we Wrocławiu, w wyniku której 22 marca ub. roku zginęło 10 robotników pod gruzami 4-kondygnacyjnego budynku wydziału melioracji wrocławskiej Wyższej Szkoły Rolniczej.

Sąd Wojewódzki skazał: kierownika budowy — **Józefa Drapalę** i kierownika robót Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 — **Bohdana Majcherkiewicza** na kary po 5 lat więzienia; kierownika grupy budów WPBP nr 1 — **Zbigniewa Stasina** na rok i 6 miesięcy więzienia, starszego inspektora nadzoru budowlanego z ramienia zarządu inwestycji szkół wyższych we Wrocławiu — **Benedykta Świtalskiego** na 3 lata i 6 miesięcy więzienia; starszego projektanta sprawującego nadzór autorski nad budową — **Leszka Zgagacza** na 3 lata więzienia; dyrektora Zarządu Inwestycji Szkół Wyższych we Wrocławiu — **Jana Janusza Zygmunta** na rok i 6 miesięcy więzienia.

7 maja „Dniem Hutnika”

7 maja 250 tysięczna rzesza polskich hutników żelaza i stali, metali nieżelaznych oraz pracowników przemysłu materiałów ogniotrwałych obchodzić będzie swe tradycyjne święto — „Dzień Hutnika”. O osiągnięciach pracowników naszej „czarnej” i „kolorowej” metalurgii poinformowano dziennikarzy w środę na ogólnopolskiej konferencji prasowej w Katowicach.

W br. produkcja stali przekroczy 10 mln. ton, a wyrobów walcowanych 7 mln. ton. Jest to siedmiokrotny wzrost produkcji w stosunku do roku 1938. W obecnym 5-leciu prze myśl hutniczy dostarczy gospo darce ok. 50 mln. ton stali, tj. o 29 proc. więcej niż w latach 1961—65, o 30 proc. więcej niż w tym 5-leciu produk cja wyrobów walcowanych, o 34,5 proc. produkcja ciągle je szcze deficytowych rur. Na roz wój hutnictwa przeznaczają się w bież. pięcioletce 29 mld. zł.

W czwarcu — egzaminy na wyższe uczelnie

Dokończenie ze str. 1

cinie. Prawie na wszystkich kierunkach — z wyjątkiem hodowli zwierząt — kandydatów jest mniej niż przed rokiem. Aż na 5 kierunków tych studiów jest mniej chętnych niż miejsc.

6 wyższych szkół ekono micznych ma 3.300 miejsc i ponad 5 tys. chętnych, a więc nieco więcej niż przed rokiem.

Najtrudniej będzie się dostać na studia ekonomiczne w Katowicach, gdzie na 250 miejsc zgłosiło się ponad 700 osób; najłatwiej w Krakowie — gdzie liczba zgłoszo nych nieznacznie przekracza liczbę miejsc. W pozostałych tego typu uczelniach wypada przeciętnie od 1,3 (Wrocław) do 1,7 (Warszawa) kandydata na 1 miejsce. Przy ogromnym zainteresowaniu han dlem zagranicznym i ekonomią przemysłu, na 13 kierunków stu diów ekonomicznych aż 7 stoi w obliczu braku kandydatów — m. in. gospodarka miejska i rachun kowość.

Do 5 wyższych szkół peda gogicznych na 2.350 miejsc

Konferencja w Punta del Este

Dokończenie ze str. 1

nić, że postulaty reformistyczne CEPAL, dalekie od założeń rewolucyjnych, zostały w 1960 roku zaaprobowane pod strachem rewolucji kubańskiej, zarówno przez Watykan, jak i przez ówczesnego prezy denta USA w jego programie Sojuszu dla Postępu. Po raz pierwszy w historii OPA zo stał wtedy postawiony pro gram reformy rolnej. Pod na ciskiem obecnych rządów Ar gentyny i Brazylii w Punta del Este doszło do skreślenia słów reforma rolna i zastą pienia ich słowami modernizacja produkcji rolnej.

Co najpóźniej połowa ludno ści Ameryki Łacińskiej pod legła rządowi prawicowych generałów została wyłączo na z programu socjalnego „So juszu dla Postępu” i to wyłączenie ma być tu, w Punta del Este, formalnie zatwier dzone.

Jeśli więc w imię mitu soli darności państw członkow skich OPA przygotowuje się obecnie w Punta del Este je szcze jedna, jednorodna de klaracja panamerykańska, to należy pamiętać, że jest to kompromis reformistów z an tyreformistami zawarty dla większej chwały jednego pre zydenta zadowolonego z po działu Ameryki Łacińskiej — prezydenta USA. (PAP)

U Thant otrzymał nagrodę Nehru

Sekretarz generalny ONZ U Thant otrzymał w środę w Delhi pierwszą nagrodę im. Jawaharłala Nehru, ustanow ioną przez Indie. Nagrodę tę przyznaje się osobom najbar dziej zasłużonym dla sprawy porozumienia międzynarodowego. (PAP)

GEOS WIELKOPOLSKI A 13 IV 1967 Nr 86 (7203)

Jubileuszowa sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ

Wystąpienie wiceministra J. Winiewicza

W środę na jubileuszowej sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ (EKG), odbywającej się w Genewie z okazji 20 rocznicy jej powstania, prze mówienie wygłosił przewodni czący delegacji polskiej, wiceminister Józef Winiewicz.

Stwierdził on m. in. że w obec niepokojących zjawisk, ja kie zachodzą w Europie i na innych kontynentach, tym większa staje się potrzeba ma ksymalnego wykorzystania w Europie wszystkich możliwo ści osłabienia napięcia między narodowego, umocnienia poczucia bezpieczeństwa i poko jowej współpracy narodów. Jest to tym bardziej koniecz ne, że wzrasta znaczenie za hamowania kosztownego wy ścigu zbrojeń i skierowania ro snących środków, które zbroje nia te pochłaniają, na cele po kojowe, produktywne.

Mówca oświadczył, że idea ugruntowania bezpieczeństwa europejskiego na trwałych podstawach zyskuje sobie co raz większe poparcie. Właści we rozwiązanie tego proble mu może mieć decydujący wpływ na pomyślny rozwój stosunków w Europie we wszy stkich innych dziedzinach. Z drugiej strony rozwijanie ogólnoeuropejskiej współpracy gospodarczej, maksymalne wy korzystanie potencjalnych za sobów materialnych i ludz kich może stać się poważnym czynnikiem, przyspieszającym pomyślnie rozwiązanie proble mu bezpieczeństwa europejskiego. Mówca stwierdził m. in., że wzrastająca współzależ ność wzrostu ekonomicznego poszczególnych krajów stwa rza obiektywną podstawę, a za razem obiektywną konieczność szerokiego rozwoju mię dzynarodowej współpracy gos podarczej. (PAP)

De Gaulle przybędzie do Rzymu

W Paryżu podano we wtorek, że w przyszłym miesiącu prezydent de Gaulle uda się do Rzymu, aby wziąć udział w spotkaniu na szczycie krajów należących do Wspólnego Rynku. Konferencja ta odbędzie się w 10 rocznicę podpisa nia Układów Rzymskich. (PAP)

Konkurs Lutniczy 15-24 września

Zgłoszenia z 17 państw

Już z 17 państw napłynęły zgłoszenia na III Międzynarodowy Konkurs Lutniczy im. H. Wieniawskiego, który odbędzie się w Poznaniu w dniach 15—24 września br.

Choć zgłoszenia nie są konieczne (regulamin mówi tylko o nadesłaniu skrzypiec) nadeszły one dotąd z Afryki Południowej, Argentyny, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Japonii, Portugalii, Polski, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji, Turcji, Włoch, Węgier, USA i ZSRR. Najliczniejsze, bo zbiorowe zgłoszenia wpłynęły z CSRS (17 nazwisk lutników), Bułgarii (13), Włoch (12).

W sumie Biuro Konkursów ma zgłoszenia 64 lutników, co jeszcze nie zdarzyło się dotąd w czasie tak odległym od ter minu Konkursu. Sam Konkurs przebiegać będzie w 3 etapach, z których najciekawszy dla publiczności będzie ostatni. Wyeliminowane instrumenty będą w nim poddane próbie podczas publicznego koncertu w auli UAM (jeden z jurorów wykona na nich fragment utworu).

Przewidziano wiele imprez towarzyszących, z których szczególnie ucieszy meloma nów występ kwartetu Tanie jewa z ZSRR. Przybędzie on

11,9 tys. spółdzielczych mieszkań w I kwartale br.

Według wstępnych danych, w I kwartale br. oddano do użytku w miastach i osiedlach blisko 11,9 tys. spółdzielczych mieszkań, tj. 15,2 proc. tegorocznego planu spółdzielni. Stopień zaawansowania robót nie jest więc zbyt wysoki; w analogicznym okresie ub. roku budowlani ukończyli 17,4 proc. spółdzielczych mieszkań.

Najwyższe tempo budowy zanotowano w ciągu 3 pierwszych miesięcy br. na terenie Łodzi, gdzie wykonawcy prze kazali już spółdzielniom blisko 32 proc. planowanych na ten rok mieszkań. Więcej niż 20 proc. rocznych zadań zrealizowano także w województwach: szczecińskim, opolskim i białostockim. — Nato miast województwa: kieleckie, łódzkie, oraz Poznań — ośrodki, w których budownictwo zaciągnęło szczególnie duży „dług” wobec spółdzielczo ści — nie wykonało w I kwar

tale nawet 8 proc. tegoroczne go planu w tej dziedzinie. Przedsiębiorstwa wykonawcze opóźniają także inwestycje, towarzyszące w osiedlach spółdzielczych — lokali handlowych i gastronomicznych, punktów usługowych, obiektów socjalno-kulturalnych itp. Do końca marca br. wykonano zaledwie 11,6 proc. rocznych zadań w tym zakresie. Sytuację pogarszają znaczne zaległości z lat ubiegłych. Problem „osiedli bez sklepów” po zostaje więc nadal otwarty. (PAP)

Baza amerykańskich „marines” ostrzelana ogniem z moździerzy

Trwają naloty bombowe na DRW

W środę rano partyzanci południowowietnamscy ostrzelali ogniem z moździerzy jedną z największych baz amerykańskich „marines” w Chu Lai. Ostrzał trwał 20 minut. Jeden żołnierz amerykański został zabity a 37 zostało rannych. Po nado partyzanci zniszczyli samolot USA.

W prowincji Quang Ngai w odległości 500 km na północny wschód od Sajgonu doszło do zaciętych walk między oddzia łem sił patriotycznych i dwoma kompaniami amerykańskiej kawalerii powietrznej. 6

Porozumienie Polska — USA w sprawie spłaty kredytu

W wyniku prowadzonych w Warszawie rozmów pomiędzy Ministerstwem Handlu Zagranicznego a ambasadą Stanów Zjednoczonych osiągnię te zostało porozumienie, na podstawie którego zmienione zostały warunki spłaty kredytu wynikającego z umowy z 1964 r., w ramach której Polska zakupiła artykuły rolne.

Na podstawie osiągniętego porozumienia, które obejmuje pozostające do spłaty z tej umowy 26 mln. dolarów, Polska przekazała rządowi Stanów Zjednoczonych w styczniu i kwietniu br. kwotę 9 mln. dolarów oraz przeka że w latach 1967—1976 dalsze kwoty w wysokości 7,6 mln dolarów. Pozostała suma 9,5 mln dolarów wydatkowana będzie na program nauczania języka angielskiego w Polsce, realizowany przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, przy czym z kwoty tej równowartość 7,5 mln dolarów zostanie zużyta na ten cel w złotych polskich.

Amerykanów zginęło a 14 odniosło rany. Żołnierze USA wezwali na pomoc artylerię i lotnictwo.

Amerykańskie superfortece powietrzne „B-52” startujące we wtorek po raz pierwszy z bazy lotniczej w Syjamie dokonały nalotów na przypuszcza ne pozycje partyzanckie w Wietnamie południowym.

Niesprzyjające warunki atmosferyczne, panujące nadal nad Demokratyczną Republiką Wietnamu ograniczają działalność amerykańskich piratów powietrznych. Niemniej jednak we wtorek dokonano sze regu nalotów bombardując kon

woje ciężarówek oraz szlaki komunikacyjne w południowej części kraju oraz w regionie Dien Bien Phu.

Jeden z najbardziej reakcyjnych członków senatu USA, sen. Vance Hartke ze stanu Indiana, który w swoim czasie poparł Goldwatera i należy do rzeczników „twardego kursu” w polityce zagranicznej za mieścił w „wolnej trybunie” dwuty godnika „Saturday Evening Post” obszerny i miejscami sensacyjny artykuł, w którym wypowiada poglą dy, że Stany Zjednoczone nie stać na dalsze prowadzenie wojny wietnamskiej w obecnej formie. Hartke kwestionuje podaną oficjalnie wysokość kosztów wojny wietnamskiej (2,5 miliarda dolarów miesięcznie) i stwierdza, że jego zdaniem, koszty kształtują się już obecnie na poziomie co naj mniej 2,7 mld. Proponowany na przyszły rok budżet wojskowy w wysokości 75,3 mld. dolarów będzie tylko o 5 mld. niższy niż łącz na w wysokości wydatków wojsko wych USA w latach 1942—1944. (PAP)

W oku cyklonu



To sensacyjne zdjęcie — opublikowane 11 bm. przez agencję TASS — przedstawia oko cyklonu nad Oceanem Indyjskim, który spowodował katastrofalne huragany nad Madagaskarem. Zdjęcie zostało wykonane przez radzieckiego satelitę „Kosmos — 144”.

CAF — Telefoto

Zakończenie konkursu higienizacji wsi

Dokończenie ze str. 1

Wojewódzkiej Komisji Konkursowej, która wizytowała wszystkie wsie, ubiegające się o nagrody wojewódzkie, 28 miejscowości otrzymało dyplomy uznania, a dziesięć z nich — wysokie nagrody pieniężne z Prezydium WRN. Dyplomy wręczył przedstawicielom z wy cieśkich wsi wiceprzewodni czący Prezydium WRN, Witold Stefanowski.

Pierwsze miejsce w konkur sie higienizacji i nagrodę w wysokości 500.000 zł, zdobyła miejscowość Rychtal w powie cie kępińskim. Drugie miejsce wraz z nagrodą 450.000 zł, za je ło Krzycko Wielkie w powie cie międzychodzkiem. Trze cie miejsce i 350.000 zł przy znano wsi Szelejowo w powie cie gostyńskim. Kolejne dal sze miejsca zajęły: Władysławów w powiecie tureckim (250.000 zł), Jaraczewo w powie cie jarocińskim (200.000 zł), Pakosław w powiecie rawickim, Topola Wielka w powie cie ostrowskim, Kowalew w powie cie pleszewskim — każ da z tych wsi otrzymała po 150.000 zł nagrody, Olszówka w powiecie kolskim i Objezier ze w powiecie obornickim zdobyły po 100.000 zł.

Wyróżniono też dyplomami uznania wielu przodujących działaczy ruchu higienizacyj nego, komitety gromadzkie higienizacji, organizacje społecz ne działające na wsi. Dzięki ich działalności, Wielkopolska zajmuje czołowe miejsce w ru chu higienizacji wsi. Mówiła o tym w swym sprawozdaniu wiceprzewodnicząca Komite tu Higienizacji Wsi Wojewódz twa Poznańskiego — Janina Jabłońska.

Zjazd wybrał nowy Komite t Higienizacji Wsi Wojewódz twa Poznańskiego, którego przewodniczącym został dr S. Bienka. (em)

Dziesięciu serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

„Volkswagen” deklaruje pomoc dla Stangla

Fala oburzenia światowej opi ni, jaką wywołał ujawniony fakt, iż filia największego zachodniemieckiego concernu samochodowego w Brazylii „Volkswagen” oddała swego adwokata do dyspozycji ujętemu ostatnio, a poszukiwanemu od lat zbrodniarzowi hitlerowskiemu, Fr. Stanglowi, od powiedzialnemu za masowe zbrodnie w Sobiborze i Treblince, zaniepokoiła niektórych polityków SPD. W ramach po djętych przez nich kroków mających osłabić nieprzyjemne dla prestiżu NRF wrażenie, skierowali oni do rządu inter pelację domagając się w niej wyjaśnienia, czy ujawnione przez prasę i agencje donie sienia na ten temat fakty, od powiadają prawdzie.

Dwie ofiary zatrucia solą techniczną

W szpitalu przy ul. Lindley'a w Warszawie oraz w szpitalu przy ul. Wolskiej znajdują się dwie ofiary zatrucia solą techniczną: 65-letni Franciszek Budziak i jego 2,5-letnia wnuczka — Agnieszka. Jak poinformował w środę lekarz dyżurny szpitala wolskiego — dziecko czuje się nieco lepiej. Stan F. Budziaka, który przeby wa w szpitalu na Lindley'a, jest nadal ciężki.

Sól techniczna, używana, jako składnik zaprawy tynkarskiej, jest silnym środkiem trującym, ze wnętrnie niczym nie różni się od zwykłej soli kuchennej. „Zaopatrzyła się” w nią — oczywiście samowolnie — część pracowników przedsiębiorstwa budownictwa miejskiego, zatrudnionych na budowie przy ul. Zakroczymskiej. Niektórzy zabrali jej nawet pół worka. Jest obawa, że skradzioną solą zatruci się może więcej osób oraz zwierząt gospodarskich. Ostrzega się więc przed spożywa niem soli niepewnego pochodze nia. (PAP)

„Czerwone diabły” znowu w Ajenie

W przyszłym miesiącu W. Brytania wyśle do Adenu pierwszy batalion pułku spadochroniarzy, który zwany jest „pułkiem czerwonych diabłów”. Batalion ten zastąpi oddziały „Royal Anglians”, które doznały poważ nych strat w walce z partyzan tami.

Pułk „Czerwonych diabłów” zo stał sformowany przez Winstona Churchilla w 1944 r. i od tego czasu pełnił m. in. służbę na Cyprze, w Suezie i w Adenie.

ŚWIADEK — „DOWÓD W SPRAWIE“

Na moich oczach jadący z ułańską fantazją motocyklista (jak się później okazało — pijany) podczas wyprzedzania potrącił rozerwane. Obaj doznali obrażeń.

O wypadku natychmiast zawiadomili MO. Szybko przyjechali i spisali dane, a wśród nich moje nazwisko i adres. Po raz pierwszy w życiu zostałem świadkiem. I chyba tylko dlatego, że dotychczas w takiej roli nie występowałem, spodziewałem się w sumie trzech wezwań i trzech przesłuchań (w MO, prokuraturze i sądzie). Tak nie było.

Jeszcze zanim sprawa trafiła do sądu wzywano mnie trzykrotnie w celu złożenia zeznań. Każdorazowo należało wyrazić zgodę na korytarzu. W jednym przypadku prawie pół tony godzin. Najgorszy był jednak sposób rozpoczęcia pierwszego przesłuchania. Otóż kiedy podałem dane personalne przesłuchujący ostrym tonem oświadczył: „Uprowadzam, że za fałszywe zeznania można dostać 5 lat więzienia”. To bezpardonowe stwierdzenie, dla mnie — świadka nowicjusza brzmiało jak: „niech tylko obywatel nie próbuje kłamać”. Z pewnością nie odniosłbym wrażenia, że z góry podejrzewa się mnie o składanie fałszywych zeznań, gdyby uprzedzenie o karalności tychże wygłoszone zostało inaczej. Stanowczo, lecz z taktowaniem (np. tak: „Każdy kto występuje w roli świadka musi zostać zapoznany z treścią artykułu 140 KK, który stanowi...”).

Sąd I instancji wzywał mnie trzykrotnie. Dwie pierwsze rozprawy się nie odbyły. O tym, że pierwsza nie dojdzie do skutku — jak się zorientowałem — wiadomo było na kilka dni przed terminem. (Stąd nieśmiała uwaga: czy w takich przypadkach sekretariat sądowy nie mógłby zawiadomić, np. telefonicznie, świadków, że proces nie odbędzie się, a o nowym terminie zostaną powiadomieni pisemnie?).

Za trzecim razem proces do szedł do skutku. Po trzygodzinnym wyczekiwaniu (wezwało mnie na 9.30, proces rozpoczął się o 11, zeznania składałem o 12.30) stanąłem przed sądem. Przyszedł wrażliwy wywarła na mnie postawa obrońcy oskarżonego. Nie, wcale nie chodziło o krzyżowy ogień pytań, lecz o ich napastliwy ton i ironię.

Na tym nie skończyła się moja rola. Sąd II instancji uchylił bowiem wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W sumie więc wzywa-

no mnie 7 razy, a 5 razy składałem zeznania.

Co roku od kilkuset tysięcy obywateli wymaga się, by dali świadectwo prawdzie. Wielu spośród tej rzeszy świadków przeżywa takie perypetie, jak wyżej opisane, dla niektórych los okazuje się jeszcze bardziej nielaskawy. I kto wie, czy uciążliwość obowiązków świadka nie stanowi głównej przyczyny tego, że ludzie na ogół unikają występowania w takiej roli. A co za tym idzie — niechętnie ingerują w różne przejawy zła. Mówimy wówczas: brak społecznego zaangażowania, zapominając często, że to zaangażowanie hamowane jest przez niedomogi proceduralne aparatu wymiaru sprawiedliwości.

Z analizy orzecznictwa karno-administracyjnego wynika, że odracza się około 30 procent spraw. Np. Kolegium przy Prezydium DRN Jeżyce w ub. roku na 1399 spraw wpisanych na wykandy odroczyło 497. Oznacza to, że zanim doszło do wydania orzeczenia, w 35 procentach spraw, odbyły się co najmniej dwie rozprawy. Odraczanie często nie ma nic wspólnego z „siłą wyższą”; po prostu jest wynikiem niedopracowanego pod względem dowodowym wniosku o ukaranie (stąd konieczność — uzupełnienia postępowania dowodowego, a więc m. in. powoływania dalszych świadków, a więc odroczenia rozprawy). Skoro mowa o niedomogach „małej sprawiedliwości” i ich wpływie na absorbowanie świadków, warto jeszcze wspomnieć o jednym zjawisku — o ograniczeniu postępowania nakazowego. W 1966 roku poznańskie kolegia zastosowały taki tryb zaledwie w 24 sprawach (tj. 0,5 procent, podczas gdy w 1965 r. — 2,5 procent), natomiast na posiedzeniach rozpatrzyły 5224 sprawy. Były wśród nich również dotyczące drobnych wykroczeń, które należało załatwić w postępowaniu nakazowym, a więc bez wzywania i przesłuchania świadków. Nawiasem mówiąc organy, które kierują wnioskami o ukaranie powinny zmienić politykę represyjną. Chodzi o to, by drobne wykroczenia karane były man datami, a do kolegów trafiały jedynie sprawy dotyczące poważniejszych wykroczeń.

Usprawnić czy też uprościć swoją działalność, jak się wy daje, może nie tylko „mała

sprawiedliwość”. Oto kilka przykładów.

Względem formalne nakazują, by w toku milicyjnego dochodzenia, jeśli chodzi o świadków będących osobami pozgodnymi, najpierw sporządzić protokół ustnego zawiadomienia o przestępstwie, a później protokół przesłuchania świadka. Treść tych dwóch dokumentów zwykle dubluje się i stąd też ograniczenie się do jednego przesłuchania nie zaszkodziłoby jakości dochodzenia. A korzyści? Mniejsza mitręga świadków, ułatwienie dla funkcjonariuszy.

Sprawą o znacznie większym ciężarze gatunkowym jest realność sądowych wokand. Wielegodzinne wyczekiwanie jest właśnie wynikiem ich nierealności: wyznaczania na jeden dzień, w niewielkich odstępach czasu (8.30 — I sprawa, 9.00 — II sprawa, 9.15 — III sprawa itd.) szeregu spraw do osądzenia. Niejednokrotnie odnosi się wrażenie, że sędzia licząc się z możliwością spadnięcia z wokandy jednej czy dwóch spraw, a chcąc uniknąć przerwy wyznacza więcej rozpraw niż by należało. Taka praktyka zapobiegająca stracie czasu (ale nie czasu świadków) jest nawet w pewnym stopniu usprawiedliwiona zważywszy, że na jednego sędziego przypada dużo spraw, że obowiązują go... normy, że nie chce dopuścić do powstania zaległości. Nie sposób jednak uznać taką sytuację za normalną i nie poszukiwać środków zaradczych.

Problem następny — kultura i takt wobec świadków jest chyba najłatwiejszy do rozwiązania. Oczywiście nie chodzi o to, by pobażać tym, którzy składają fałszywe zeznania. Wręcz przeciwnie. Ale przecież nie oni stanowią większość. Najczęściej mamy do czynienia ze świadkami, którzy chcą pomóc w ujawnieniu materialnej prawdy. Robią to bardziej lub mniej udanie, niektórzy wręcz nieporadnie, oniemieleni majestatem Temidy i licznym audytorium. A czasem — w czasie długim w zekiwaniu — daleką podróżą i innymi uciążliwościami właściwymi dla roli świadka. Można go nazwać sucho „dowodem w sprawie”. Można inaczej: człowiekiem, który by spełnić obywatelski obowiązek dania świadectwa prawdzie nie zważa na mitręgę, a nawet osobiste bezpieczeństwo. Jakże często o tym się zapomina.

MICHAŁ ŁUCZAK

Polska nauka w instytucie nad Wołgą

Profesora Andrzeja Hrynkiwicza zastają wcześniej rano w warszawskim „Grand Hotelu”. Trudno o późniejszą porę znaleźć okienko w krótkim pobycie profesora w Warszawie. Kilka dni — i powrót do obowiązków wicedyrektora Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej...

LABORATORIA - GIGANTY

W okresie powojennym, fizyka jądra atomowego i cząstek elementarnych szybko stała się jedną z podstawowych i gwałtownie rozwijających się dziedzin nauk, a współczesne badania nad jądrem atomowym i cząstkami elementarnymi wymagają olbrzymich energii i nader silnych strumieni cząstek. Urządzenia eksperymentalne rozrastają się przy tym do rozmiarów ogromnych zakładów przemysłowych. Do ich eksploatacji potrzebny staje się olbrzymi zespół inżynierów i techników o najwyższych kwalifikacjach; odpowiednio też wzrasta i koszt prowadzonych prac badawczych.

Okoliczności te stały się jedną z przyczyn utworzenia w 1956 r. Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych, w ramach którego zespołowo wysiłki uczonych krajów socjalistycznych w dziedzinie badań nad jądrem atomowym i cząstkami elementarnymi.

Niezależnie od swego wkładu finansowego, kraje członkowskie dysponują jednakowo wyposażeniami we wszystkie sprawy Instytutu, z udziałem w pracach badawczych na czcze. Dyrektor, dwaj wicedyrektorzy i kierownicy laboratoriów są wybierani — a obecnie dwuletnią kadencję wicedyrektora sprawuje prof. Andrzej Hrynkiwicz.

KIEDY KOŃCZY SIĘ DZIEŃ?

...W czasie naszej rozmowy, przenosimy się z hotelowego wiewiózwa nad Morze Moskiewskie, do 15-tysięcznego miasteczka nauki — Dubnej. Prof. Hrynkiwicz rozpoczyna-

na tam pracę przed 9 i co najmniej 8 godzin zajmują mu sprawy organizacyjne pionu, którym kieruje: to znaczy fizyki jądrowej niskich energii. Oprócz tego polski naukowiec kieruje całokształtem spraw współpracy międzynarodowej Zjednoczonego Instytutu. A więc plany wyjazdów pracowników Instytutu do innych ośrodków naukowych, a więc rewizyty, a więc projekty międzynarodowych konferencji i międzynarodowych seminariów organizowanych w Dubnej. Profesor Hrynkiwicz osobście brał udział w ramieniu Zjednoczonego Instytutu w kilku wielkich konferencjach międzynarodowych, a w najbliższym czasie czeka go podobne spotkanie w Tokio...

Wieczorem, często do późnych godzin nocnych, profesor sam dokonuje pomiarów, lub kieruje grupą, prowadzącą w laboratorium reakcji jądrowych badania tzw. wzbudzenia kulumbowskiego przy pomocy ciężkich jąder — a ostatnio przenoszącą na teren Zjednoczonego Instytutu techniki pomiarów momentów magnetycznych wzbudzonych stanów jądrowych. Jest to kontynuacja nowej metody pomiarów w tej dziedzinie, opracowanej przez prof. Hrynkiwicza wspólnie z prof. Deutschem w USA.

W ciągu 10 lat istnienia Zjednoczonego Instytutu, udział polskich naukowców w prowadzonych tu badaniach uległ zasadniczej zmianie. Początkowo sprowadzali się oni do włączania poszczególnych naukowców do grup badawczych. Jednakże wraz z procesem krepnięcia naszej fizyki jądrowej przeszliśmy do samodzielnej tematyki i wysyłania do Zjednoczonego Instytutu całych grup badawczych.

Coraz częściej bywa tak, że grupa udająca się do Dubnej wiezie ze sobą część aparatury niezbędnej do pomiarów, a wykonanej w kraju. Tak np. grupa prof. Wilczewskiego zjawiała się w Dubnej wraz ze spektrometrem oryginalnej konstrukcji, który będzie w Zjednoczonym Instytucie pra-

cował na wiązce ciężkich jąder z dubnińskiego cyklotronu. Inne ciekawe badania zostały w Dubnej zapoczątkowane przez prof. Janiaka z Krakowskiego Instytutu Fizyki Jądrowej na unikalnym w świecie reaktorze impulsowym.

GIGANT W ŚWIECIE MASZEN

To tylko przykłady. Pozwalają one jednakże pokusić się o pytanie szerszej natury.

Panie Profesorze, co polskim fizykom jądrowym dało 10 lat współpracy w Zjednoczonym Instytucie?

— Odpowiedź na to pytanie mogłaby być bardzo obszerna, lub... bardzo krótka, rezultaty wszystkich badań są wspólną własnością. Zatrzymajmy się więc tylko na tych dziedzinach fizyki jądrowej w których rozszerzenie badań — dzięki możliwościom Zjednoczonego Instytutu, szczególnie rzuca się w oczy. Będą to badania strukturalne przy pomocy neutronów dalekiej spektroskopii jądrowej i wreszcie badania mechanizmu reakcji jądrowych.

Są też inne aspekty tej współpracy. Uczestniczyliśmy wspólnie z innymi krajami członkowskimi we wszystkich sukcesach Instytutu. Wymienię choćby dokonaną ostatnio syntezę 104 pierwiastka. Jak niebywałe trudna była do pracy, może świadczyć takie oto porównanie: w gramie wody mamy dziesięć do dwudziestej czwartej potęgi jąder — a w ciągu doby nie udało się w akceleratorze „wyprodukować” więcej niż 5-6 jąder pierwiastka 104.

Jednakże Dubna — to nie tylko dotychczasowe korzyści, ale i wprost niebywałe szanse. Dzięki udziałowi w badaniach Zjednoczonego Instytutu, polscy uczeni osiągnęli dostęp do największego na świecie akceleratora, budowanego obecnie w Sierpuchowie pod Moskwą, a „startującego” w 50 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej.

TADEUSZ MIECIK

OPERA

Balet białych rusałek

Nazwisko Adolfa Adama, autora baletu „Giselle”, niewiele mówi polskiemu słuchaczowi. A przecież ten stary francuski kompozytor jest do dziś dnia sławą. Opera komiczna „Pocztynion z Langjumeau” ongi zrobiła furorę na scenach. To samo i „Giselle” (1841). Cała Francja śpiewa gwiazdkową pieśń „Noel” Adama, a jego „Wariacje na temat Mozarta” studują wszystkie sopranistki koloraturowe. Spośród dużej spuścizny po Adamie najczęściej na ofisie wraca, napisana podobno w dwa tygodnie, historia o Gizelli — dziewczynce, która umiera nie zawnawia szczęścia w miłości. Jako księżycowa mara — rusałka będzie zwodzić swym tańcem młodych chłopców. Poetyką legendę ludową słowiańskiego pochodzenia, wykorzysta także Mickiewicz w „Dziadach”.

„Giselle” jest najsłynniejszą kompozycją baletową okresu romantycznego. Powodzenie zawiadza jej nienaganną formie. Ostro zarysowano tu kontrast między aktorem ludowym a fantastycznym. Oczywiście rzecz, że całość uderza dzisiejszego widza i słuchacza swą konwencjonalnością i silnymi wpływami XVIII-wiecznej francuskiej szkoły dworskiej. Lecz na „Giselle” należy spojrzeć jak na dzieło już historyczne. Przynajmniej teraz wiadomo będzie wszystkim jak wyglądał prototyp „Jeziora łabędziego” i skąd zaczerpnął Czajkowski pomysły swego czarującego „Adagio”. Mławe frazy Adama trochę rażą banalem. Nie narastają symfonicznie. Brakuje soczystych barw w instrumentacji. Śmieszkie słodkie walczki, które tańczy Gizela jako zjawa na cmentarzu.

Wszystko to prawda, a jednak w sumie muzyka Adama świetnie spełnia swoje funkcjonalne zadanie. Postać rusałki — zwiędłej wily cmentarnej, kreowały wszystkie sławne gwiazdy, począwszy od Carlotty Grisi, a skończywszy na Karsawinie i Ulanowej. Skonstruowany z żelazną logiką balet pozwala na efektywny popis primabalerinie, pierwszym tancerzom, solistkom i całemu corps de ballet, zwłaszcza żeńskiemu. Najlepsze zespoły na świecie interesują się „Giselle”, choćby i ze względów pedagogicznych. Ten klasyczny „biały balet” stanowi ważną dyscyplinę szkolenia tanecznego. Ta sama historia co z „Etiudami” Czernego dla pianisty: nudnawe, lecz grać trzeba! Na czymże młodzi adepci Terpsychory mają nauczyć się czystości linii, szlachetności gestu, całej owej wirtuozowskiej techniki tańca na palcach, skomplikowanych skoków i prawidłowości pód?

Opracowanie choreograficzne „Giselle” zawiadzały wybitnemu pedagogowi, kierownikowi baletu w Tallinie — Ninie Ulanowej (nie mylić z Haliną!). Artystka wernie przekazała Poznańskiej Operze tradycyjny układ Coralli'ego i Petipy, działającego tak owocnie w Rosji, do roku 1910. Ozdobą omawianej premjery jest O. Sawicka, wicekapitałna w roli tytułowej, sugestywna aktorka (scena śmierci), o wyjątkowej płynności i miękkości technicznej (scena bezblednej precyzji olśniewających piruetów. Primabalerinie partneruje W. Kościelski, tancerz o pięknej postawie, długim skoku i eleganckich entreech. Szkoła że brawurowy lańcuch tours en l'air zakończył się trochę jakby potknięciem solisty (tak to jednak wyglądało).

W ludowym pas de deux lekkością i wdziękiem changement zwraca uwagę L. Wojtkowiak. Natomiast E. Koprucki nie był tu taki chyba na miejscu (braki aparycji). To utalentowany tancerz „charakterystyczny”, celujący raczej w aktorskiej grotesce. W roli odroczonego konkurenta Hilariona przypominał się ostatnio dłażczego rzadko oglądany W. Milon. Solidnie przygotował orkiestrę i z rutyną poprowadził spektakl M. Szczęsnowski. Scenografię opracowała B. Jankowska, tworząc stylowe pastisze czyli dekoracje i kostiumy, dość ściśle wzorowane na tradycji. Wyróżnijmy nastrojowy, skąpany w księżycowym blasku pejzaż cmentarny.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

OSTATNI SEZON W SZWATGARII

BOGDAN RUTHA

Rzuciłem się do drzwi. Zanim dobrze stanąłem na nogach, runąłem na ziemię. Drzwi były otwarte. Widać detonację otworzyły je. Poderwałem się, i natychmiast znowu upadłem, zalany czymś, co z góry leciało mi na głowę. Zacząłem krztusić się. To woda wlewała się schodkami. Na podłodze było jeszcze rozlane coś, co w dotyku przypominało mydliny. Nie mogłem się podnieść z ziemi, podłoga była śliska. Pocałowałem, że do pomieszczenia gdzie się znajduję, wlewa się jakaś maź.

ROZDZIAŁ VIII — PISTOLET FN 7/65

— Dobra jest — powiedziałem. — Wiesz co? — Pitz podniósł głowę — To byłaby cholerna frajda strzelić Obersturmbannführerowi w tyłek.

— Tym, co masz w portkach, możesz strzelić do wróbla. Spoważniałem. Wyciągnąłem z kieszeni spodni mojego mausera i miałem zamiar przełożyć go do wewnętrznej kieszeni marynarki. Pitz, kiedy zobaczył co mam w ręce, wybuchł śmiechem.

— Skąd wiesz, co mam? — byłem ciekawy. — Dowiedziałem się od gwiazdora — powiedział — od tego gwiazdora, który przyniósł ci to na gwiazdkę. Dostałeś pod warunkiem, że nie będziesz celował do cici.

Cholerny Pitz, pomyślałem, ma rację: kaliber sześć/trzydzieści pięć nadaje się do strzelania do celu, do niczego innego nie nadaje się.

Trzymałem pistolet w rękach, nie wiedziałem co z nim zrobić.

— Wrzuć to gównu do wody — powiedział.

Wahałem się, nie wiedziałem czy Pitz mówi serio, czy żartuje.

— Możesz spokojnie wyrzucić — zapewnił mnie — Nie wstrzeli.

Było mi żal wyrzucić nowiutkiego, ślicznego mausera, Pitz widział to. Był pewny, że prędzej sam skoczę do wody, niż wyrzucę pistolet. Młode chłopaki, myślał sobie

pewnie, nigdy nie wrzucą do wody pistoletu, który pierwszy raz w życiu trzymają w ręce. Zamachnąłem się, mauser plułnął w wodę. Dałbym parę złotych, żeby widzieć minę Pitz, ale drań odwrócił się. Nie chciałem mi zrobić tej przyjemności.

— I co? — odezwał się — Miałeś mausera?

— Aha.

— I co teraz będziesz miał?

Już mu chciałem powiedzieć, co teraz będę miał, ale nie zdążyłem. Pokazał ręką na moją głowę.

— O, tam — powiedział — tam jest skrzynka, za twoją głową.

Namacałem ręką drewnianą skrzynkę, przyciągnąłem bliżej. Otworzyłem. W środku było pełno naboju. Namacałem trzy pistolety, trzy duże, porządne pistolety. Końcem palca skontrolowałem lufy: dwie były chyba dziewięć milimetrowe, jedna siedem/sześćdziesiąt pięć. Dokładnie obejrzałem palcami pistolety.

— Tu widzę... — powiedziałem — tu widzę...

— Gównu widzisz.

— Tu widzę — powtórzyłem — jednego „Waltera”, jednego „Fabrique National Belge d'Arme de Guerre”, i jednego „Hispano-Suize”. Biorę FN. FN, to dobry pistolet.

To coś takiego, co akurat potrzebuje. C'est quelque chose, pour moi. To coś dla mnie — mruknąłem.

— A co — zapytał Pitz — tatuś miał interes z pukawkami?

— Nie — zaprzeczyłem.

— A co, może fachowiec od...

— Właśnie! — potwierdziłem — Był szefem...

— Aha! — przerwał mi — pewnie kuchni?

— Nie. Bandy.

Nabrał głośno, przez nos, powietrza.

— W porządku — powiedział.

Znowu nie wygrał, pomyślałem, chwilowo da spokój. Przynajmniej mnie. Nikogo tu więcej nie ma oprócz nas dwóch. Dwóch zdenerwowanych facetów, którzy muszą przyjąć do siebie, a nie mają pod ręką nikogo trzeciego, kto by im w tym pomógł. Przegrał, i pewnie będzie teraz sędzia cicho. Przez jakiś czas powinien być grzeszny. Wyciągnąłem się jeszcze wygodniej, rozprostowałem nogi. Zaczynało się rozjaśniać. Motor cichutko terkotał. Wiatr rozwiewał włosy sternikowi. Przymknąłem oczy.

cdn.

Jako że jestem mieszkańcem Poznania, czasowo przebywającym w Sztokholmie —

chciałbym tą drogą podzielić się z Czytelnikami „Głosu” wrażeniami jakich doznałem w sąsiedniej dla nas Szwecji. O ile redakcja uzna to, co napisałem, za interesujące, proszę o wydrukowanie moich refleksji.

Szwedzkie rozmyślenia

Może na samym początku o pogodzie. Banalny to, rzecz można, temat, lecz dla Szwecji bardzo ważny. W normalnych zimowych porach temperatura poniżej -20 C i duże opady śnieżne są czymś zwyczajnym. Zaś przy ogromnym ruchu samochodowym każde wahanie temperatury, każda śnieżycy wywierają ogromny wpływ na całość gospodarki. Zwłaszcza że co ważniejsze ośrodki przemysłowe rozmieszczone są poza skupiskami mieszkalnymi. Połączenia komunikacyjne są więc w normalnych warunkach (opady śnieżne, mrozy, gołoledź) co roku zagrożone. Tego roku Szwedzi mogli być jednak zadwołeni z pogody. Zima była i tu bardzo łagodna, przypominająca raczej brytyjską. Mieszkańcy Sztokholmu mówią: tegoroczna zima była przedwiosniem. Wiele milionów koron zaoszczędzili też dzięki „przedwiosennej” zimie. Choćby te ogromne sumy, jakie sam Sztokholm wydaje w porze zimowej na zabezpieczenie i porządkowanie autostrad i ulic.

Fabryki, zakłady usługowe rozmieszczone są poza miastem. Instytucje mają swoje filie w różnych częściach miasta oraz na przedmieściach — satelitach (foerstad). Każdego więc ranka, już od godziny 5, rozpoczyna się ogromny ruch, ogromnych mas ludzi w różnych kierunkach: z centrum na przedmieścia, z przedmieścia do centrum, z północnego, Sztokholmu na południe itd. Dzieje się to wszystko zgodnie z zegarem, przy pomocy doskonałych, bardzo punktualnych środków komunikacyjnych (metro, autobusy, kolej podmiejska, tramwaje). No i własne samochody. Ten ruch masy ludzkiej ustaje o ósmej, by ożyć ponownie między 17 a 21 w porze powrotów do domu, w przebiegającej mierze położonego 20—30 km od miejsca pracy. Szczególnie charakterystyczne jest to dla młodych małżeństw.

Sztokholm rozbudowuje się we wszystkich kierunkach — co roku powstają nowe miasta - Satelity. Właśnie w tych miastach satelitach (5—10 000 mieszkańców) stosunkowo najłatwiej znajdują swoje mieszkania młode małżeństwa.

Mieszkanie bowiem to ogromny problem także w Szwecji, szczególnie w Sztokholmie. Istnieje budownictwo mieszkaniowe — miejskie, prywatne a nawet spółdzielcze i przyzakładowe. Jednakże zapotrzebowanie na mieszkania stale rośnie i oficjalne „źródła mieszkaniowe” po prostu nie mogą go zaspokoić. Co ważne, mieszkanie kosztuje niebagatelną sumę: trzypokojowe mieszkanie w wszelkim wygodami od 15 do 20 tys. koron. Dla orientacji podaję, że przeciętny zarobek miesięczny wynosi: robotnika 1 900—3 000, urzędnika 1 800—2 500 brutto, z tego 20—30 proc. odchodzi na podatek, obowiązkowe ubezpieczenie rentowe itd.). Piszę rzecz jasna o mieszkańcach na przedmieściach - satelitach, na które trzeba czekać 7—10 lat.

Marzeniem natomiast jest otrzymanie mieszkania w mieście, w Sztokholmie. Tak, marzeniem — bo suma 100—200 tysięcy koron przekracza możliwości większości. Co cieka-

we jednak — jak mówią mi stali mieszkańcy — daje się obecnie zauważyć w Sztokholmie „powrót do miasta”. Jeszcze niedawno miarą zamożności Szweda było posiadanie domu na „foerstad”. Obecnie liczy się mieszkanie w mieście. Mówi się tu zresztą, że okres „powrotu” do miast przechodzą wszystkie stolice i duże miasta świata.

Pisałem tu o trzech oficjalnych źródłach uzyskania mieszkania (miasto, budownictwo prywatne i społeczne). Istnieje jeszcze czarny rynek mieszkaniowy. Można kupić tutaj mieszkanie, jak się tu mówi, „od ręki”, kosztuje jednak, jak twierdzą znajomi 3—4 razy tyle co drogą „oficjalną”.

Może trochę o przeciętnej rodzinie szwedzkiej. On i ona pracują. Ona przerywa z reguły pracę po urodzeniu dziecka, by podjąć ją, gdy dziecko ma 4 i więcej lat. Dzieckiem, lub dziećmi, zajmują się osiedlowe schroniska (coś w rodzaju naszych przedszkoli, z tym że bardzo drogie). Istnieje także zwyczaj pozostawiania dziecka na cały dzień u kobiet, które chwilowo nie pracują (mają swoje małe dzieci). Matka przyprowadza dziecko rano, a odbiera je wieczorem. Tego rodzaju opieka nad dzieckiem jest naturalnie droga. Mimo to ów system opieki (zwany tu „dziecko w domu ciotki”) jest bardzo rozpowszechniony.

„On” — powszechnie pomaga żonie w domu. Istnieje po prostu podział pracy domowej i instytucja „relaksu” męża po jego powrocie z pracy, jest tu zupełnie nieznana; wspólnie z żoną przygotowują posiłek, wspólnie czynią porządek w domu.

Czas po pracy spędzają w domu. Przebywanie w kawiarniach weale tu niemożne — być może dlatego, że to sporo kosztuje a Szwedzi są oszczędni. Można rzec — bardzo oszczędni. Ciągną na kupno nowego samochodu, na podróże zagraniczne, na modernizację mieszkania. Natomiast w kawiarni — nie do pomyslenia jest zamówienie tylko kawy lub wody mineralnej. Każdy stół musi w ciągu godziny „zarobić” określoną sumę koron. Stąd obowiązkiem w kawiarniach trzeba być, jeśli się chce, szybko. Po prostu nie wypada siedzieć dłużej niż pół godziny (oczywiście, w normalnych kawiarniach, a nie w klubach — miejscu spotkań młodych ludzi, które, podobnie jak gdzie indziej, potrafią przysiedzieć długie godziny).

Wracając jeszcze do oszczędności, czynionych przez rodzinę szwedzką. Mówi się tu, że „jeżeli chcesz mieć samochód musisz zrezygnować z dziecka”. — Dziecko kosztuje — mówią Szwedzi. Samochód także. Myślę tu nie o cenie nabywania samochodu (jest ona tu chyba najniższa w Europie), ale o dalszych kosztach z kupnem samochodu związanych. Wszelkiego rodzaju obowiązkowe opodatkowania czynią samochód w eksploatacji dość drogiego środkiem lokomocji. Droższym niż się wydaje.

ANDRZEJ BIGOSIŃSKI
Sztokholm

KROK NAPRZÓD

Encyklika „Populorum Progressio”

Nowy dokument Pawła VI ogłoszony 28 marca najlepiej chyba charakteryzuje stwierdzenia jego poprzedników od Leona XIII do Piusa XII. Leon XIII, autor pierwszej encykliki „Rerum Novarum” zawierającej społeczną naukę Kościoła katolickiego doby kapitalizmu, pisał w 1891 r.: „Kwestia społeczna korzystnie rozwiązana być nie może inaczej, jeno przez stwierdzenie i uznanie prawdy, iż własność prywatna jest świętą i nietykalną”. 40 lat później Pius XI w swej encyklice społecznej powtórzył to samo, a mówiąc o kapitalizmie i krytykując jego złe strony napisał: „Ustroju jako takiego potępić nie można — sam w sobie nie jest zły”. I jeszcze Pius XII, oświadczający w 1951 r.: „Kościół broni prawa prywatnej własności, uważając to prawo za zasadnicze, nietykalne”.

Jan XXIII podważył te zdecydowane stwierdzenia. A DZIS? „Własność prywatna nie stanowi dla nikogo prawa bezwarunkowego i absolutnego”. Te słowa pochodzą właśnie z najnowszej encykliki Pawła VI „Populorum Progressio”. — O postępie ludów. Zna mianowicie, wyraźnie zwrót, jaki dokonał się w postawie Kościoła w ciągu ostatnich lat. Encyklika zawiera więcej tego rodzaju stwierdzeń. Głosi się w niej, że „prawo własności nie może być nigdy stosowane ze szkodą dla wspólnego dobra”. Papież opowiada się nawet za wywłaszczeniem. Pisz: „Dobro ogółu wymaga niekiedy wywłaszczenia, a mianowicie, kiedy pewna własność ze względu na swoją wielkość ze względu na niski lub żaden stopień wykorzystania, ze względu na niedzę, jaką wynika z tego dla ludności, ze względu na poważne szkody, jakie to wywołuje interesom kraju — stanowi przeszkodę dla rozwoju ogólnego dobrobytu”. A więc reformy, a więc wywłaszczenie? Tak. Do czasu Jana XXIII Kościół zdecydowanie odrzucał wszelkie formy wywłaszczenia, nacjonalizacji, uważając je za bezprawne sprzeczne z prawem boskim i naturalnym. I to stanowiło jeden z głównych powodów jego negatywnego, potępiającego stosunku wobec socjalizmu.

Paweł VI dokonuje także krytyki określonych form kapitalizmu, który — jak pisze — „zysk uważa za główny czynnik postępu gospodarczego, konkurencję za najwyższe prawo ekonomii, zaś własność prywatną środków produkcji za prawo absolutne”. Stanowi to zakwestionowanie podstaw

wych cech kapitalistycznego systemu. Co prawda, papież ostro potępia „pewien rodzaj kapitalizmu” chociaż w innym, współczesnym, który określa mianem industrializacji, widzi dobre strony — organizację pracy i postęp w przemyśle.

Kreśląc obraz nędzy mas papież nawołuje do reform. „Na leży spieszyć” — pisze. Nędza i niesprawiedliwość mogą doprowadzić do rewolucji. I znów mamy nowe elementy stanowiska Kościoła. Encyklika nie akceptuje rozwiązań drogą rewolucyjnych powstań. Ale czyż postęp społeczny, likwidacja wielkiej własności dokonują się tylko w drodze powstań zbrojnych?

Zresztą — sprzeciwiając się w ogólności powstaniom rewolucyjnym — papież w pewnych wypadkach je dopuszcza. Uważa, że są konieczne w przypadkach „oczywistej i długotrwałej tyranii, która ogranicza poważnie podstawowe swobody jednostki i wyrządza niebezpieczne szkody wspólnemu dobru”. Jeśli dziś spojrzeć się na sytuację Ameryki Łacińskiej znajdzie się tam niemało krajów, w których tyrania, terror, niesprawiedliwość sięgają niemal granicy ostatecznej.

Najwięcej uwagi papież poświęcił sytuacji krajów ubogich, zrywając narody bogate do pomocy. Papież wyzwa do utworzenia światowego funduszu pomocy dla krajów ubogich, po części czerpiącego z wydatków wojskowych. W encyklice przestrzega się przed nowymi formami neokolonializmu, ukrytego „pod formą pomocy finansowej lub technicznej... dążącego do obrony lub zdobycia hegemonii”. Usuwanie dysproporcji, walka z nę-

dzą i niesprawiedliwością są najlepszą drogą budowy trwałego pokoju.

Encyklika potępia również wszelkie formy rasizmu.

Osobną część dokumentu papież poświęcił, która wywołała wiele komentarzy w świecie, dotycający problemów demograficznych. Papież docenia trudności, jakie stwarza dla rozwoju zbyt szybki przyrost ludności. I tutaj wypowiada nowe zdanie. Dopuszcza interwencję władz państwowych w kontrolę urodzeń z zastrzeżeniem, że muszą być zgodne z „wymogami prawa moralnego i szanowania wolności pary małżeńskiej” w decydowaniu o liczbie potomstwa. W tej kwestii papież kładzie nacisk na odpowiedzialność rodziców. To stanowisko oznacza pewien postęp w postawie Kościoła wobec planowania rodziny. Prasa światowa tłumaczy je jako zgodę na dopuszczalność środków antykoncepcyjnych, co oznaczałoby ustępstwo wobec powszechnych żądań katolików i w sytuacji grożącej Kościołowi izolacji nawet wśród innych wyznań chrześcijańskich, które dopuszczają planowanie rodziny nie tylko metodą naturalną.

Powstaje pytanie dlaczego Kościół obecnie tak pospiesznie koryguje swą doktrynę społeczną. Najogólniej można odpowiedzieć, że sojusz Kościoła z kapitalizmem, opór przeciw reformom społecznym, uświęcenie własności prywatnej przyniosły mu zbyt już widoczne szkody. Przecież dlatego miliony katolików odwróciły się od niego, popierając polityczno-społeczny program lewicy, który wyrażał ich nadzieje i dążenia. Podobnie w krajach tzw. trzeciego świata. Skom-

promiłowany związkiem z kolonializmem — w jednym, sojuszem z warstwami posiadającymi — w drugim przestał się liczyć tam, gdzie kolonializm upadł i tam gdzie warstwy posiadające straciły swą władzę lub wpływy. Potrzeba było przemówić innym językiem, należało powtórzyć hasła od dawna już głoszone przez ruchy socjalistyczne i lewicowe, skoro te cieszą się tak dużą popularnością i skoro są realizowane w praktyce w coraz większej liczbie krajów. Encyklika poprzedziła zresztą umacnianie się nurtu postępowego wśród duchowieństwa i hierarchii wielu krajów ubogich. W krajach Ameryki Łacińskiej niektórzy biskupi głoszą hasła reform społecznych, wskazując na konieczność wywłaszczenia wielkich latyfundiów w przekonaniu, że nie ma innej drogi, że reformy tam i tak nastąpią, a „jeśli bez nas — to przeciwko nam”, jak powiedział jeden z dostojników kościelnych tego obszaru.

Czytając dokument papieża można również zapytać: czyż możliwa byłaby taka postawa Kościoła bez osiągnięć socjalistycznego systemu społecznego, bez programu, który jego rzecznicy — komuniści, od dziesiątków lat przedstawiają całemu światu i go urzeczywistniają? Kościół zgadza się dziś po części, przynajmniej w niektórych oficjalnych enuncjacjach, na idee, które od dziesięcioleci zwalczał, idee stanowiące nieodłączną część naszego działania i myślenia.

Akceptacja przemian społecznych zawarta w nowej encyklice stanowi jeszcze o jednym. Dla wielu ośrodków w Kościele, którym dotąd tak trudno było zgodzić się na istnienie socjalizmu, powinna stać się podstawą istotnych przemysłów. Bo chyba ta ważna wypowiedź Głowy Kościoła pośrednio wyzwa do rewizji zaskorupałych uprzedzeń i niechęci.

WŁODZIMIERZ WANAT

Na wsi się zmienia

Znajomość faktów to za mało

Formułowanie odpowiedzi na pytanie: jak żyć i postępować, aby stać się ludźmi godnymi współczesnej epoki. Kształtowanie ideowo-moralnej postawy młodego pokolenia wsi — to podstawowe i najważniejsze zadanie Związku Młodzieży Wiejskiej.

Czy organizacja ta potrafiła wyjść naprzeciw owym dążeniom, roztękom i niepokojom? Czy stosowane w ciągu dziesięcioleć działalności ZMW treści i formy były w stanie sprostać tym trudnym zadaniom? Wdrażanie wiedzy rolniczej, zasad dobrego gospodarowania, fachowości, to niewątpliwie problemy wielkiej wagi, wyznaczające młodym rolę i miejsce w życiu społeczności wiejskiej. Jednakże obok tych spraw, młody człowiek oczekuje odpowiedzi na zasadnicze pytania ze sfery zagadnień światopoglądowych, etycznych, szuka pomocnika i nauczyciela w ocenie głównych problemów współczesnego świata.

Ten istotny brak dostrzegły władze naczelne ZMW, organizując przed czterema laty specjalną konferencję ideologiczną. Postawiono wówczas naczelne pytanie: „Człowiek ZMW — kto to?” Próba odpowiedzi na to pytanie nakazywała podjęcie wielkiej pracy oświatowo - wychowawczej wśród młodych ludzi na wsi. W toku zajęć jesienno-zimowych młodzież zdobywała podstawowy zasób wiadomości z ekonomiki, polityki, zagadnień międzynarodowych, przyswajając sobie elementy wiedzy o literaturze, teatrze, filmie, szuka odpowiedzi na pytania związane z pojęciem miłości, małżeństwa, rodziny, sensu życia itp.

Tak szeroki krąg zagadnień nastęrcza jednak niemało kłopotów ze znalezieniem odpowiednich wykładów. Jak ważne to zagadnienie, niech świadczyć przykłady, zacierpnięte z doświadczeń kierowników szkolenia.

Oto w jednej z wiosek prelegent prowadził zajęcia na temat nowych aspektów polityki rolnej. Będąc z wykształcenia ekonomistą sypał liczbami, mówił językiem poprawnym, ale wyszukany, używając terminów naukowych. Na sali panowała martwa cisza, wiałonuda. Na przerwie skarżył się, że w tej wsi nie widzi zainteresowań społeczno-politycznych. Po przerwie zabrał głos sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR. Zaczął od omówienia trudności w kółku rolniczym, poruszył sprawy melioracji, podał konkretne liczby nakładów finansowych jakie zostaną zainwestowane w gromadzie. Sala ożywiła się, padały pytania, sprzeciano się, wytykano niedomagania GS oraz zarządu kółka rolniczego. Sekretarz tłumaczył, wyjaśniał i jednocześnie mówił o sytuacji w kraju, wiązał sprawy ogólne z problemami tej konkretnej wsi. Potoczyła się dyskusja już nie tylko o jednej miejscowości, ale o problemach rolnictwa w całym kraju.

W innym kole ZMW zapowiedziano odczyt na temat walki wyzwoleniczej ludów Azji i Afryki. W związku z tym padło kilka płaskich dowcipów, jakby z „wolnoeuropejskiego” arsenału.

Za tydzień w remizie strażackiej prelegent rozwinął mapę Afryki i Azji i rozpoczął wykład od cytowania następujących sformułowań: „Kraj ten nierządem stoi, a obywatela jego władać nim nie umieją. Hałas tylko czynią, do rebelii skorzy, leniwi a próżni, rozrzutni, rozpustni, prywatnie za interes mają. Naród ten nie ma swoich wartości twórczych, szkodzi sąsiadom, ludność nieposustusza, leniwa, nie mająca szacunku dla władzy i porządku”. Nród to

bezwartościowy, destrukcyjny, wymaga gruntownego zniszczenia. Wobec podludzi nie można mieć litości.”

O kim tak się wyrażano? — zapytał wykładowca. A po chwili ciszy odpowiedział: — O nas, o Polakach, o Polsce. Tak mówili — ambasador carycy Katarzyny II, Bismarck, gubernator Frank, Hitler... Szmer oburzenia przeszedł po sali. Potem przypomniał zasłyszane dowcipy o Murzynach. Dowcipnisie byli speszzeni. Jakby nie zauważając tego, prelegent zaczął omawiać dzieje kultury egipskiej, wielkich cywilizacji Azji i Afryki w czasach, gdy Europa była jeszcze na niskim szczeblu rozwoju. Mówił o podbojach kolonizacyjnych i sprowadzeniu ludów kolorowych do rządu niewolników; wreszcie o przebudzeniu się Azji i Afryki i o próbach zahamowania ich wolnościowych dążeń właśnie przez wygłaszanie teorii, że Murzyni i Azjaci nie umieją się rządzić.

Przykłady te świadczą wymownie, jak ważną rzeczą jest nie tylko rzetelna znajomość faktów, ale również odczuwanie potrzeb środowiska, jego zainteresowań i ukształtowanych już poglądów.

Trudne jest nawiązanie z każdą grupą bezpośredniego dialogu, niezbędnego w działalności ideowo-wychowawczej. I tu znów nieocenioną pomoc okazują wiejscy nauczyciele, znający młodzież z ławy szkolnej i cieszący się autorytetem w środowisku. Ich wysiłkom coraz śmielej przychodzą w sukurs agronomowie, pegeerowskie kadry specjalistów, lekarze oraz miejscowi działacze.

Obiecującym efektem ich pracy są odbywające się po raz pierwszy w kołach i ogniwach ZMW olimpiady wiedzy społeczno-politycznej. Poziom, a zwłaszcza powszechność tych imprez, świadczy o włączeniu się młodych obywateli wsi w nurt problemów współczesności.

FELIKS BIŁOS



- „Poradnik pracownika kulturalno-oświatowego”, zeszyt 5. CPARA, str. 266, zł. 35.
- „Sztuki współczesne w „Dialogu””, CPARA, str. 94, zł. 20.
- „Nie igra się z publicznością”, CPARA, str. 248, zł. 40.
- „Wielka, wieksza i największa”, CPARA, str. 85, zł. 15.
- Kazimierz Zawanowski — „Rozmówki hiszpańskie”, WP, str. 242, zł. 15.
- Henryk Latoś — „Fotografia na polu walki”, MON, str. 228, zł. 12.
- Stanisław Mieczysławski — „Kafarowy” (poradnik), WKiŁ, str. 146, zł. 10.
- Leon L. Szkutnik — „English is my hobby”, WP, str. 456, zł. 40.
- Olgierd Wolczek — „Zwiad lotniczy”, MON, str. 148, zł. 9.
- „Podstawowe wiadomości z medycyny lotniczej”, WKiŁ, str. 58, zł. 7.

Rocznik Statystyczny Wielkopolski 1966

Z pewnym opóźnieniem, chociaż niezawinionym przez wydawcę, ukazał się „Rocznik Statystyczny Wielkopolski 1966 m. Poznania i woj. poznańskiego”. Obszerna publikacja, obejmująca ponad 630 stron druku, przygotowali pracownicy Urzędu Statystycznego dla m. Poznania i województwa poznańskiego. Książka obejmuje dane roku 1965, przy czym po raz pierwszy — co warto podkreślić — znajdujemy w tego typu wydawnictwie, szerszą retrospekcję; wie-

le danych obejmuje 5-lecie 1960—1965. W większym, niż dawniej stopniu, zwrócono uwagę na przekroje powiatowe.

Tak jak w poprzednich wydaniach w tablicach pomieszczono oddzielnie informacje dla Poznania i województwa, jednakże — co uważa należy za szczególnie cenne — w większości tablic przytaczają się łączne dane dla całej Wielkopolski.

Rocznik przedstawia szeroki zakres zagadnień, począwszy od danych o rozwoju społeczno-gospodarczym Wielkopolski i poszczególnych powiatów, po tablice o

geografii, meteorologii, ludności, zatrudnieniu, inwestycjach, przemyśle, budownictwie, rolnictwie i leśnictwie, transporcie i łączności, handlu wewnętrznym, gospodarce komunalnej i mieszkaniowej, szkolnictwie, kulturze i sztuce, ochronie zdrowia i turystyce, placach i cenach, finansach, w wymiarze sprawiedliwości.

Istotnym brakiem, który należałoby uwzględnić w następnym tego typu wydawnictwie, oby zresztą wydanym wcześniej, niż ostatnie, jest brak jakiegokolwiek mapy.

Plenum ZW ZMS

Miejsce organizacji młodzieżowej w kulturze fizycznej

Wczorajsze plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej poświęcone było roli i zadaniom ZMS w propagowaniu i upowszechnianiu sportu, wychowania fizycznego i turystyki wśród młodzieży, a więc tematowi stosunkowo rzadko trafiającemu na plenarne obrady instancji wojewódzkiej i spełniającemu niemałą rolę w wychowaniu młodzieży. Zarząd Główny ZMS reprezentowali na obradach: wiceprzewodniczący Zygmunta Najdow ski oraz kierownik wydziału sportu Arnold Genera. Wśród gości był m. in. inżynier Wydziału Propagandy KW PZPR Aleksander Anholcer. Obradom przewodniczył Jan Pawlak, przewodniczący ZW ZMS.

Zarówno obszerny referat jak i bogata dyskusja rozpatrywały rolę ZMS-u w kulturze fizycznej, a mianowicie:

• z zainteresowania sprawami młodzieży musi wynikać zainteresowanie pracami organizacji i klubów, które ma związek z młodzieżą;

• konieczność szerokiego włączenia do organizacji zawodowych komitetów kultury fizycznej oraz organizacji i towarzystw zaufanych do wychowania fizycznego i turystyki;

• kontynuowanie i rozwijanie drzewców już przez organizację przedsięwzięć, których głównym celem jest podniesienie poziomu kulturalnego i sportowego młodzieży i w pracy wychowawczej nie jako tzw. czynnik ale przede wszystkim udział w działalności komitetów kultury fizycznej

PTTK, TKKF i klubów sportowych.

Młodzież ZMS-owska, jak wynikało z Plenum, ma ambicję współtworzenia wartości odrywających niemałą rolę w całokształcie wychowania naszej młodzieży. Jednym z czynników jest kultura fizyczna i jej właściwe miejsce w pracy wszystkich ogniw ZMS. (d)

Kadra w słabej formie

Przygotowująca się do niedzielnego meczu eliminacyjnego do mistrzostw Europy z Luksemburgiem piłkarska reprezentacja Polski rozegrała w środę w Radomiu mecz sparingowy. Przewodniczącym kadrowiczów była warszawska Legia. Mecz wygrała Kadra 2:1 (2:1).

Na trybunach stadionu Broni w Radomiu zebrało się ok. 10 tys. widzów. Niestety, nie mieli oni okazji obserwowania ciekawej i stojącej na dobrym poziomie gry. Obydwa zespoły zagrały słabo. Kadrowicze wyraźnie się oszczędzali, nie wdawali się w pojedynki, grali wolno i nieskutecznie. Forma naszych kandydatów do reprezentacji jest nadal niezadowolająca.

ZWYCIĘSTWO POLEK

W rewanżowym meczu koszykówki kobiet reprezentacja Polski pokonała w Warszawie drużynę Australii 56:32 (33:5).

Mecz z Luksemburgiem — trudnym egzaminem

Nasi czołowi piłkarze bardzo starannie przygotowują się do niedzielnego, rewanżowego meczu z Luksemburgiem w ramach eliminacji do mistrzostw Europy.

Kadrowicze przebywają obecnie na zgrupowaniu w COPO na Bielanach, gdzie trenują pod okiem selekcjonerów: M. Matysa i K. Górskiego. Po ustaleniu ostatecznego, 16-osobowego składu, nasza ekipa uda się do Berlina (w stolicy NRD odbędzie jeszcze kolejny trening) i dalej samolotem do Luksemburga.

W składzie naszej ekipy największe szanse mają znaleźć się: Kornek (bramkarz), Strzałkowski, Osiłko, Gmoch i Anczek (obrona), Szmidt i Sołtyś (pomoc) oraz Hausner, Lubański i Musiałek (atak).

Spotkaniem z Luksemburgiem rozpoczynają polscy piłkarze tegoroczny sezon międzynarodowy. Będzie on bogaty, 6 meczy rozegra

gra pierwsza reprezentacja, a po 3 reprezentacja druga i młodzieżowa.

Największą uwagę przywiązujemy do spotkań o mistrzostwo Europy. Rozgrywki te zostały zapoczątkowane w poprzednim sezonie. Polska pokonała wówczas Luksemburg 4:0 oraz przegrała z Francją 1:2. Z Luksemburgiem, który jest najsłabszym zespołem w polskiej grupie (VII), powinni nasi piłkarze wygrać. Trzeba jednak zastrzec, że nasi piłkarze dopiero rozpoczęli sezon, podczas gdy Luksemburczycy są już w pełni rozegrani.

Obecnie tabela grupy VII wygląda następująco:

1. Belgia	2 4 7:1
2. Francja	3 4 6:3
3. Polska	2 2 5:2
4. Luksemburg	3 0 0:12

Po meczu z Luksemburgiem Wydział Szkolenia PZPN rozpocznie długofalową pracę z kadra. Mają być szkolone dwa zespoły reprezentacyjne: jeden, złożony ze wszystkich aktualnie najlepszych piłkarzy, a drugi, w którym znajdą się zawodnicy, rokujący największe nadzieje na przyszłość. Ta ostatnia drużyna, po wzmocnieniu kilkoma piłkarzami z pierwszego zespołu, będzie broniła barw Polski w eliminacjach do turnieju olimpijskiego w Meksyku. (tp)

Wczesna specjalizacja w sporcie

... jest tematem kolejnej prelekcji w ramach cyklu „Przyrodnicze podstawy wyniku sportowego” organizowanego przez WOSS. Prelekcję wygłosi dziekan WSWF doc. dr Zbigniew Drozdowski. Działalność w sportie w sali Miejskiego Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego 34. (b)

dalekopisem

POLSKA — GHANA 5:1

W drugim dniu drużynowych zrywek męskich mistrzostw świata w tenisie stołowym, reprezentacja Polski odniosła kolejne zwycięstwo, tym razem nad Ghaną 5:1. Jedynym punktem dla pokonanych zdobył Guaye, wykrwając z Domiczem 18:21, 21:17, 21:15.

SPADOCHRONOWY REKORD POLSKI

Członkowie Aeroklubu Gdańskiego ustanowili spadochronowy rekord Polski w skoku grupowym. Czterech spadochroniarzy: A. Kuryluk, S. Grabski, T. Zapaśnik i M. Sylwaniczuk uzyskali w skoku z wysokości 2 tys. m z opóźnionym otwarciem spadochronów średnią odległość od wyznaczonego celu — 9 m 40 cm. Choć notowane są w tej konkurencji rekordy świata, wynik spadochroniarzy gdańskich jest pierwszym rekordowym skokiem w Polsce.

WATERPOLIŚCI ZSRR ZWYCIĘZAJĄ

W pierwszym tegorocznym międzynarodowym meczu waterpolistów radziecy spotkali się 12 bm. w Leningradzie z reprezentacją Włoch. Wygrali piłkarze wodni ZSRR 7:3 (1:1, 3:1, 1:0, 2:1). (d)

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128 — przyjmuje zaraz do pracy na budowach na terenie m. Poznania:

- MURARZY — TYNKARZY
- BLACHARZY — DEKARZY
- CIESLI
- BETONIARZY
- STOLARZY
- ELEKTRYKÓW (III grupa BHP)
- ŚLUSARZY — SPAWACZY
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój 100, I piętro.

Dnia 11 kwietnia 1967 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany, mąż, tatusz, zięć, szwagier i wujek, śp.

Jerzy Bloch

lekarz chirurg

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokiej żałobie pogrążona ZONA z DZIECIAMI i RODZINĄ 46070p

Dnia 11 kwietnia 1967 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70, śp.

Bolesław Miłopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 15 z domu żałoby w Siennie na cmentarzu farnym w Wagrowcu.

W głębokim smutku pogrążona ZONA z RODZINĄ 46185p

Redaguje Kolegium: Marian Fiejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny) Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informację udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A - 6

PEKAO UWAGA! Klienci Banku PeKaO

BANK POLSKA KASA OPIEKI SA ZAWIADAMIA PT KLIENTÓW,

ZE PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA na SAMOCHODY OSOBOWE NSU Prinz 1000 S produkcji NRF

z dostawą od kwietnia br. w kolejności dokonywanych wpłat.

Informacji udzielają oraz przyjmują zamówienia i wpłaty

WSZYSTKIE EKSPozyTURY BANKU. K2693

Dyrekcja Państwowego Technikum Rolniczo-Lekarskiego w Stubicach

ul. 1 Maja nr 2, woj. zielonogórskie

OGŁASZA ZAPISY KANDYDATÓW do klasy I — na rok szkolny 1967/68.

Technikum Lekarskie jest jedyną tego typu szkołą średnią w rejonie Polski zachodniej.

SZKOŁA POSIADA INTERNAT. Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły. K2606

Uczennica fryzjerska, ukończona 16 lat, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44766g.

Przyjmę uczniów w zawodzie zduna. Również z prowincji. Zgłoszenia. Głogowska 113 m. 2. 46093g

Pomoc domowa do dziecka, na przedpołudnie — może być rencistka, potrzebna. Dąbrowskiego 20/22, V pr., m. 14. 44713g

Rencistka zamiejscowa, uczciwa z gotowaniem szałki pracy. Warunek po kok. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44779g

Nauka

Pańców towarzyskich w ucznia Adela Szczurkówna. Poznań Al. Marcinkowskiego 2a, parter 19711g

Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 45092g

Kupno

Włosy cięte skądnie. Zakład Fryzjerski „Uroda”. Poznań, Wrocławska 8 — (wjeście Głębia). 42992g

Kupie damski mienik wvm 48. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44667g

Tryby do drugiego biegu „Skody 1100” kupie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45203g.

Sprzedaz

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowy 12. 43870g

Kizewy róż, wybór extra — sprzedam. Wysyłam po cztę. Tel. 555-35. 44755g

Sprzedam motocykl „Jura” nr B-20, trójkołowiec, przebieg 3.000 km. Tel. 534-17. 45546g

Samochód „Warszawa” w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na furgonetkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4647p.

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szepeńska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 45017g

Dywan 3 x 3,20 m, krótko używany sprzedam. Tel. 668-63. 45857g

Sprzedam „Syrenę 103”, stan dobry. Poznań, Ostroroga 21, od godz. 16. 45809g

Sprzedam „Junaka” w dobrym stanie, 11.000 zł. Alfred Stefański, Poznań, Galla 18a m. 8, po godz. 17. 46107g

W dniu 8 kwietnia zmarł nagle, przeżywszy lat 16

Leszek Andrzejewski

uczeń Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy WP PKS Oddział II w Poznaniu.

Rodzicom składamy WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA.

DYREKCJA i SAMORZĄD ROBOTNICZY WP PKS Oddział II w Poznaniu, DYREKCJA Zasadniczej Szkoły Zawodowej oraz GRONO NAUCZYCIELSKIE

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13. IV. br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. M2964

Poszukujemy zakładu państwowego lub spółdzielczego, KTÓRY PODEJMIE SIĘ

GRAWEROWANIA TABLICZEK

w laminacie w języku rosyjskim. Laminat dostarczymy.

Oferty należy składać pod naszym adresem: Bydgoskie Zakłady Elektro-Mechaniczne » B E L M A « - BYDGOSZCZ ul. Grunwaldzka nr 32, telefon 231-95 K2495

Przetargi

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „Poznań” w Poznaniu, ulica Robocza 4 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO „Warszawa” M 20, nr rej. PM 52-33, zużycie 80 procent, cena wywoławcza 24.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 3 maja 1967 r. o godz. 10 w ZNTK Poznań.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Zakładu, najpóźniej do dnia 2 maja br., godz. 13.

Samochód można oglądać w dniach od 28 IV do 2. V. 1967 r. od 9 do 11. K2831

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Poznaniu, plac Wolności 17 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie REMONTU SALI PRÓB przy ul. Maszalarskiej 8/8a.

Remont obejmuje następujące prace: murarskie, stolarskie, ciesielskie, ślusarskie, malarskie, szklarskie i tapiecerskie na łączną sumę 370 tys. zł.

Termin rozpoczęcia robót — 15 maja, ukończenia — 10 sierpnia 1967 r.

W przetargu brać mogą udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Szczegółowych informacji udziela Dział Gospodarczy Przedsiębiorstwa.

Oferty należy składać do dnia 2 maja 1967 roku w sekretariacie PPIE — pokój nr 2.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi w biurze Przedsiębiorstwa w dniu 6 maja 1967 r. o godz. 10 rano w pokoju nr 4.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K2866



Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrót Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Poznaniu

SPRZEDA

jednostkom gospodarki uspołecznionej — pewne ilości WŁÓKNA KONOPNEGO w różnych asortymentach.

Odbiór towaru transportem odbiorcy z Magazynu Surowcowego w Gądkach pow. Śrem następuje po złożeniu zamówienia w Poznańskim Przedsiębiorstwie Obrót Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Poznaniu, ul. Obotrycka, telefon nr 710-51. K2482

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a 45637g

Sprzedam 7.000 sadzonek czarnu po 50 gr. Nowak. Kostrzyn Wlkp., ulica Dworcowa 17a. 45675g

Sprzedam „Jawę” 175 — stan bardzo dobry. Świętojańska 1 m. 3 — Kołomandoria. 44725g

Sprzedam „Fiat Multipla”. Poznań, tel. 707-18. 44772g

Pianino zagraniczne — sprzedam. Flaurowie, Jankowskiego 9 m. 1, ogł. od 10.00 w poniedziałki, wtorki, środy, od godz. 14. 44750g

Okazyjnie sprzedam Morskawca, Mruk, Pruszkowo, p-ta Wielichowo. 44754g

Maszyny dziewiarskie 2-płtowa, stojak sprzedam. Tel. 582-496 lub Poznań, skrytka pocztowa 1026. 44759g

Sprzedam samochód osobowy „Skoda” 1101 w dobrym stanie, z zapasowym silnikiem i skrzynią biegów. Luboń 1, Jastelb 6. 44796g

Jajka wylęgowe kur „włoszek” sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 117. 44799g

Dywan perski 2,10 x 1,20 m, nieużywany sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44900g

LoKale

Mieszkanie wylęczone 3-pokojowe, kupie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44734g.

Poszukuję pokoju z kuchnią na rok. Gwarancja wyprowadzenia. Poznań lub okolica. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44702g.

Sprzedam 2/3 domu, zadrzewiony ogród. Mieszkanie wolne. Uchorowo 13, pow. Oborniki. 4932p

Domek letni ogród 0,25 ha, 5 km od granicy Poznania sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44741g.

Wydzierżawę gospodarstwo 2 ha w Rvdzynie, ewentualnie sprzedam. Górski, Poznań, ul. Poznańska 15 m. 3. 44768g

Kupię dom z ogrodem przy Poznaniu. Adres wekaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44778g.

Willa wolnostojąca w surowym stanie 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia (ogród), blisko tramwaju, 300.000, wpłaty 230.000, reszta hipoteka bankowa na 20 lat, willa wylęczone sprzedaje się piętro dwa obszerne pokoje, kuchnia, łazienka, taras, centralne ogrzewanie, 780 m² bieżniacza zabudowa, ul. Dąbrowskiego, 70.000 — sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 45917g

Kawaler po 30-tce, przyzwoity, wyższe wykształcenie, mieszkanie, pozna odpowiednią paną. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44828g.

Sprzedam warsztat kolo-dziejski, gospodarstwo 2 ha z zabudowaniami. Zelektryfikowane, przy miasiecku. Adres wskaze „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44769g.

Kupię dom w Poznaniu lub peryferiach do 300 tys. zł. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44770g.

Sprzedam parcelę budowlaną, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44804g.

Kupię domek jednorodzinny 2 pokoje, najchętniej niek. Winogrody. Pośrednictwem wyklucone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44805g.

Swiecie n/W. duże 2 pokoje, kuchnia, telefon, wygodny, zamienie na mniejsze, względnie pokój, kuchnia z pryzmatycznymi w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44774g.

Matężstwo bezdzietne, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju na okres 1—2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44790g.

Kwiecień 13 Czwartek	Przemysłowa Słońce: 5.00-18.47
----------------------------	-----------------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Marat Sade”; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Giselle”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 11 „Miś Rym-Cim-Ci”; g. 17 „Baśń o pięciu braciach”; TEATR OSMEGO DNIA (Aula PWSSP) — g. 20.30 „Warszawianka”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 13, 16, 19 „Grek Zorba” (USA, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kontrybucja” (pol., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Ostatni brzeg” (USA, 14 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ludzie w hotelu” (USA, 16 lat); GONG — g. 10, 12.15 „Ulica Graniczna” (pol., 12 l.); g. 16, 18, 20 „Tragiczne polowanie” (brazyl., 16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17 „101 Dalmatyńczyków” (USA, 7 lat); GWIAZDA — g. 10.30 „Czekając na listy” (radz., 12 l.); g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Sciana czarownic” (pol., 14 l.); HUTNIK — g. 18 „Synowie magnata” (I i II s., weł., 14 lat); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Czego pragnie Lola” (USA, 14 lat); MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Mściciel w masce” (ang., 14 l.); MI NIATURKA — g. 15 „Jeńcy króla mórza” (radz., 9 l.); g. 17.30 „Kapo” (włoski, 16 l.); g. 20 — DKF (seans zamkn.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 „Wyprawa siedmiu złodziei” (USA, 14 l.); g. 15, 17.30, 20.15 „Zamiećmy się meżami” (USA, 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 „Jed siedem wieczorów” (czeski, 14 l.); g. 20 „Sprawa Niny B” (franc., 18 lat); PANCERNIAK, „AŁACOWE I PRZYJAŃ” — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Fan fan Tulipan” (franc.-włoski, 14 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Fatalny list” (ang., 11 lat); SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 „Strzelby Apaczów” (USA, 11 l.); TECZA — g. 17, 19.30 „Gdzie jest trzeci król” (pol., 14 l.); WARTA — remont; WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Powodzenia Charlie” (franc., 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15 „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy” (NRD, 14 l.); g. 17.30, 20 „Kruk” (USA, 14 lat); WRZOS (Lubon) — remont; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Długie pocałunki 90” (czeski, 16 l.); ZNICZ (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Berlin zachodni — Bremen”;

MUZYKA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842-1967” — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Móstowa 7) — g. 10-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskiego) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Swierczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowa) — „Kontuszowe pasy” — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10-18.

WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Węgierska grafika użytkowa” — g. 10-20.
BWA — Arsenał (Stary Rynek) — „Współczesna grafika we Francji” — g. 10-18 (do 26 bm.).
Pałac Działalności (hall) — wystawa fotografii przyrodniczej — (do 21 bm.).
Pałac Kultury (hall-partner) — „Przegląd Nowości Wydawniczej Miesiąca” — g. 10-18 (do 17 bm.).

DYŻURY

Szpital Miejski im. Strusia — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Walki Młodych 7, telefon 511-11).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chełmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45.
Ambulatoria (ul. Chełmońskiego 20) czynne: chirurgiczne II (cała doba), internistyczne (g. 7-23); pediatryczne (g. 15-23); stomatologiczne (g. 18-7); chirurgiczne I ul. Kórnicka 8 (cała doba).
Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuszki 103), telefon 566-66.
Apteki: AL Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba), Główna 53 i Starościcka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 „U źródeł myśli racjonalistycznej”; 9 Dł. kl. III i IV; 9.20 z nagrania kameralnych; 10 „Dobry wiatr Alisio”; 10.20 Konc. rozrywk. z udziałem solistów; 11 Dla kl. VII; 11.20 Z ulubionych baletów; 12.25 Rolniczy kwadrans;

Książeczka mieszkaniowa PKO dla sierot

Potrzebna większa ofiarność

Coraz więcej zakładów pracy i instytucji przystępuje do akcji fundowania książeczek mieszkaniowych PKO dla sierot i dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej. Akcja ta rozpoczęła się przed pół rokiem z inicjatywy organizacji młodzieżowych, PKO, „Expressu Poznańskiego”, TPD, WKZZ i Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Spółeczny Komitet powołany w tym celu posiada obecnie na swoim koncie około 80 tys. złotych, które rozdzielone zostaną w formie wkładów mieszkaniowych pomiędzy wychowanków domów dziecka w Poznaniu i województwie. Niezależnie od tego przedsiębiorstwa otworzyły 30 książeczek PKO dysponujących pełnym wkładem na mieszkanie dla sierot.

Ale fundusz ten jest wciąż jeszcze nieproporcjonalny do istniejących potrzeb. Nie wszystkie bowiem zakłady podchwyciły w jednakowym stopniu tę społecznie cenną inicjatywę.

„Wiosna muzyczna”

Od 14 do 21 bm. trwać będzie w Poznaniu wielka impreza muzyczna „VII Poznańska Wiosna Muzyczna” zorganizowana przez Związek Kompozytorów Polskich — Koło Poznańskie, Państwową Filharmonię, PTM im. H. Wieniawskiego, Operę im. S. Moniuszki i PWSM. Zainauguruje ją 14 bm. (piątek) w auli UAM o godz. 19.30 koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonii Poznańskiej pod dyrykcją Witolda Krzemińskiego. Jako soliści wystąpią Jadwiga Kaliszewska — (skrzypce), laureatka IV Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego w Poznaniu i Mieczysław Makowski (fortepian).

W programie S. B. Poradowski — Polonez z op. Piórnik, P. Warzecha-Variabile, A. Bloch-Dialogi na skrzypce i orkiestrę, M. Makowski — Koncert fortepianowy (prawykonanie) i K. Penderecki — De natura sonoris. (na)

„Akademik” działa już pięć lat

W Klubie „Nurt” na Winiogradach odbyło się ostatnio uroczyste seminarium na temat: „Działalność gospodarcza i wychowawcza Spółdzielni „Akademik” w latach 1962-1967 oraz kierunki jej rozwoju w następnym 5-leciu”. Seminarium zorganizowała Rada Okręgowa ZSP i Studencka Spółdzielnia Pracy „Akademik” z okazji 5-lecia istnienia tej ostatniej. Podczas imprezy przewodniczącemu Rady Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy i Rady WZSP w Poznaniu — W. Drzewieckiemu oraz zastępcy prezesa Zarządu ZSP d/s usług — E. Sanieckiemu wręczono Honorowe Odznaki Zrzeszenia Studentów Polskich, Dyplomy WZSP z okazji 5-lecia otrzymania SSP „Akademik” i jej prezesa M. Walczaka. (ad)

12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. IV; 13.20 Mel. rozrywk.; 13.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 14 Portrety literackie — o twórczości Tadeusza Borowskiego; 15.05 Z życia ZSR; 15.25 Amatorki zespoły przed mikrofonem; 15.50 „Eldom radzi”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Flirty mistrzów z lekką muzyką”; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19 „Z księgarskiej lady”; 19.10 „Ludzie i kontynenty”; 19.30 „30 minut mel. rozrywk. i tan.”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny „Z wizytą u pana Edisona”; 23.15 Z muzyki Baroku; 0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 Muzyk. tygodnie Poznania; 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 „Nie ma marginesu”; 8.55 — Konc. rozrywk.; 9.40 Reportaż literacki z Afryki; 10.05 J. Brahms — I koncert fortep. d-moll op. 15; 10.50 „Piłat” pow.; 11.20 Konc. żywcem; 12.25 Konc. rozrywk.; 13 — Czas dobrych gospodarzy; 13.25 — Mel. ludowe; 13.50 Public. młodzieżowa; 14 Słoneczne melodie; 14.25 „Noc i dzień w szpitalu”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Gra Ork. Włosciańska Namysłowskiego; 15.20 Zesp. gitarzystów „The Ventures”; 15.30 Dla dzieci; „Piosenka, zabawa i ja”; 16.05 Public. międzynarodowa; 17.25 Poznańska 15-ka Radiowa; 17.45 Magazyn ETS; 18.10 „Oczy i trawa” — opow.;

tywę. Nie potwierdziły swego udziału zwłaszcza większe przedsiębiorstwa (z wyjątkiem Poznańskiej Fabryki Maszyn Żywnych), których pomoc w fundowaniu mieszkań spółdzielczych mogłaby być znaczna. W większości z nich dokonywany jest obecnie podział funduszu zakładowego, co stwarza niewątpliwą okazję do zajęcia się tą sprawą. Dotychczasowy przebieg akcji jest pomyślny w spółdzielczości pracy i organizacjach młodzieżowych. Oprócz fundowania książeczek mieszkaniowych instytucje te sprawują nad swymi podopiecznymi stałą opiekę socjalną. Na uwagę zasługuje zwłaszcza inicjatywa WZSP, który przyjmuje na organizowane przez siebie w br. kolonie letnie 10 wychowanków domów dziecka.

Zainteresowanym zakładom i instytucjom przypominamy konto Spółecznego Komitetu Fundowania Książeczek Mieszkaniowych PKO dla Sierot: 5-9-1270 i Oddz. PKO Poznań. Szczegółowe informacje w tej sprawie uzyskać można również w ZW ZMS. (wa)

Zamiast tramwaju — autobus

W nocy z 13 na 14 i 14 na 15 bm. ekipy torowe MPK w budowywanych będą skrzyżowanie torów kolejki transportowej w rejonie budowy osiedla mieszkaniowego na Ratajach z torem tramwajowym. W związku z tym nastąpi wstrzymanie ruchu nocnego tramwaju linii 13 na odcinku od Rataj do Staroleki. W tym czasie od Rataj do Staroleki jeździć będzie nocą autobus. (na)

Naprawcze pogotowie dla gastronomii

Jak informuje Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego, na początku czerwca br. uruchomione zostanie pogotowie naprawcze. Celem jego będzie dokonywanie awaryjnych napraw lodówek, ekspresów itp. urządzeń w zakładach gastronomicznych w Poznaniu i powiecie poznańskim. Wiadomość tę niewątpliwie z zadowoleniem przyjmą zainteresowane przedsiębiorstwa. Wiadomo bowiem powszechnie, że zmechanizowanego sprzętu mamy coraz więcej, a wraz z tym wzrosła liczba awarii powodujących zakłócenie w prawidłowej pracy tych zakładów. Pogotowie dysponować będzie samochodem marki „Nysa”, odpowiednio przystosowanym do wykonywania napraw. Dobre i to na początek, ale na pewno za mało w stosunku do potrzeb. Miasto i powiat łącznie liczą przecież dziesiątki zakładów. Sądzimy, że inicjatywa zostanie rozwinięta i tabor tej tak potrzebnej placówki powiększony o dalsze samochody. Przyczyni się to z pewnością

do sprawniejszego funkcjonowania naszej gastronomii, co nie jest bez znaczenia szczególnie w okresie MPT oraz w sezonie wakacyjnym. (kn)

PROGRAM III: UKF 69,74 MHz: 18.05 Jazz po angielsku; 18.35 „Paweł i Agnieszka”; 18.50 Eine Kleine Beate Music; 19 Trini Lopez w stylu folk; 19.25 „C. K. Dezertery”; 19.35 Pod szafirową igłą; 20 Latarnia Diogenesa — „Myśli dojrzałe”; 20.20 Nowe rytmy Czarnej Afryki; 20.40 Akordeon tak i inaczej; 21.05 Szklanka ciepłego mleka; 21.15 Mistrzowski wykon. muz. jazzowej — Andre Previn; 21.35 Coś w tym jest; 21.50 „Opera” — Modesta Musorgskiego — „Chowańszczyzna”; 22.07 Śpiewa Pat Suzuki; 22.15 Ich 1000 i on jeden; 22.35 Interpretacje z pierwszego ręki — graja Debussy, Prokofiew, Rachmaninow, Ravel; 22.55 „Odyseja” — Homera; 23 Muzyka nocą; 23.50 Śpiewa Petula Clark.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9.55-10.25 — Historia kl. VIII — „General Świerczewski”; 10.55-11.25 — Język polski, kl. V — „Spotkanie z Aliną i Czesławem Centkiewiczami”; 16.15 — TV Kurs Rolniczy — „Ochrona sadów”; 16.45 — Film krótkometraż.; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci kino „Ptyś”; 17.15 — Dla młodych widzów — „Co dalej, ósma klasa”; 17.35 — „Medale i detale”; 17.55 — Kwadrans zagadek; 18.10 — „Wiosna w paczkach”; 18.35 — Przegląd muzyczny; 19 — „Rozmowy o zmierzchu”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „8 godzin w obiektywie”; 20.25 — Teatr Kobra; — „Annabella”; 21.35 — Wszelchnia TV — „Morska Temida”; 22.05 — Dziennik;

Szkoła podstawowa nr 65 otrzymała imię „Obronców Westerplatte”

Wczoraj, w kinie „Grunwald” odbyła się uroczystość nadania Szkole Podstawowej nr 65 imienia „Obronców Westerplatte”. Przybyli na nią m. in. przedstawiciele dowództwa marynarki wojennej: przedstawiciele: lotnictwa, ZO ZBoWiD, Kuratorium OSP i Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP. Akt nadania szkole imienia odczytał przedstawiciel Kuratorium OSP — wzytator J. Grunwald. Pogrąbił on zaszczytnego wyróżnienia, życzył gronu naucającemu i jej uczniom dobrych wyników w nauce i nauce.

Jest doroczną tradycją szkoły składanie przyrzeczeń przez jej uczniów — harcerzy. Takie uroczyste harcerskie przyrzeczenie, jak również obietnicę zachować złożono również wczoraj.

Imprezę w kinie „Grunwald” zakończono hymnem harcerskim. (ad)

Wystawa plastyka z Indii

W sobotę 15 bm. o godz. 18, w Galerii ZPAP, St. Rynek — Arsenał, zostanie otwarta Wystawa Malarstwa Hardev Singha. Artysta urodził się w Indiach. Ukończył studia artystyczne w Nev Delhi. Odbył wiele podróży w Azji i krajach europejskich, a obecnie przebywa w Warszawie jako stypendysta Ministerstwa Kultury i Sztuki. Na wystawie zostanie pokazanych 30 prac, ołówków i rysunków. (na)

ECHAMNĄZYCH ARTYSTÓW

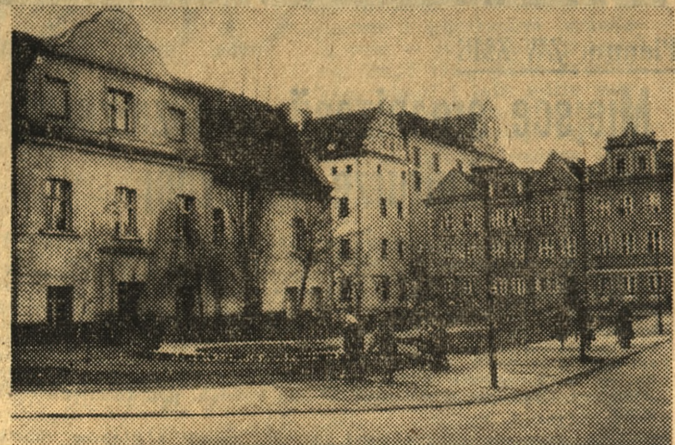
Tak to jest, gdy zainteresowani, którym przesyłamy wycinki prasowe, zawierające krytyczne spostrzeżenia, bądź postulaty, nie zapoznają się dokładnie z treścią przedkładanych z naszej strony uwag. Z Wydziału Handlu Prezydium DRN Grunwald, a więc z Wydziału, z którym współpracujemy, składamy się nam dobrze, otrzymaliśmy wyjaśnienie, dotyczące wysuniętego na naszych łamach dezzyderatu, by przyspieszyć budowę bloków mieszkalnych przy ul. Promienistej (odcinek: Grunwaldzka — Grochowska), w nich bowiem zaplanowano lokale handlowe i usługowe. A tych właśnie w najbliższej okolicy brak. Przypomnieliśmy także, iż niedawno pożar strawił jeden z baraków w omawianym terenie, co ma ten uboczny skutek, że — co tu ukrywać — przyspiesza częściowo likwidację niskiej zabudowy.

Wiadomości: 4.30, 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PIĄTEK: 9-11.30 — „Koniec naszego świata” — film fab. prod. polskiej (lat 16); 11.55-12.25 — Dla klas XI — „Propedeutyka filozofii”; „Kierunki filozoficzne we współczesnej literaturze”; 12.45-13 — Dla klas I — „Orzeł Biały”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci — „Miś z okienka”; 17.15 — Dla młodych widzów — „Pisarska przgoda Haliny Snopkiewicz”; 17.30 — „Przemyśl Robinsona Crusoe” — film serijny — odc. VI; 17.55 — Wszelchnia TV — „Wieczory antyczne” — progr. Red. Historycznej; 18.25 — „Piosenki Arkadiusza Ostrowskiego”; 18.50 — „Poligon”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — Kronika Tygodnia; 20.15 — „Koniec naszego świata” — film fab. prod. polskiej (lat 16); 22.45 — Dziennik.

TV zastrzega prawo zmian.

Poznańskie obrazy



Prztyczek

Złe duchy

Dziwne rzeczy dzieją się od pewnego czasu w domu przy ul. Prusa 4. Przed kilkoma tygodniami nieznaną bandą domorodnych „Indian” rozpalona ognisko na podestu ostatniego piętra. O mały włos zajęłyby się wejściowe drzwi do najbliższego mieszkania. W kilka dni później podobne ognisko, nie uszkadzające brynami w pokojowe zamiary dzikiego szczerpu, zostało rozpalone pod jednym z drzwi parteru. Także w tym przypadku jakiś przechodzień uratował coś tam od zniszczenia. Wreszcie ostatni sygnał z niedzieli. Znów tajemniczo (o jakże złe!) duchy podpałyły frontową skrzynię z włącznikami dzwonek. Tym razem ratunek przyszedł ze strony dozorcę, który musiał zlikwidować powstałe krótkie spięcie i jego skutki.

Jak długo będą się działy dziwne rzeczy w domu przy ul. Prusa 4? Zapewne dopóki rozchulaniogami tobutami buszującymi po bramach nie zajmą się rodzice. Na razie można sądzić, że wielu rodziców z okolicznych domostw nie bardzo dba o właściwe dla ich pociech zajęcia. (c)

Od kilku dni pięknie wygląda Plac Kolegiacki. Dzięki usunięciu tutaj murwanego parkanu, otaczającego niektóre domy od ul. Gołębiej do ul. Koziej, otwarto widok na szereg zabytkowych kamieniczek, a także na fragment odbudowanego Pałacu Górków. Ponadto na nowej części placu urządzono piękny zieleńiec. Tę nową część pozyskał dla Pl. Kolegiackiego ukazując nasze zdjecie.

Fot. — K. Przychodzki

Z sesji DRN

Wilda nie wykonała zadań remontowych

W sali ZNTK przy ul. Robotnej odbyła się wczoraj XIII sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Wilda. Poświęconą ona była głównie sprawom wykonania budżetu dzielnicy za rok 1966 oraz realizacji wniosków i postulatów wyborców. Wybrano poza tym kolegium karno - administracyjne na lata 1967-1971.

Po zmianach przeprowadzonych w okresie roku 1966 podwyższony budżet DRN wynosił ostatecznie 105.416.000 zł po stronie dochodów i wydatków. Plan wykonano w zakresie dochodów w 101,2 proc., a wydatków w 98,5 proc. Ponad 40 procent dochodów stanowiły wpływy z podatków i opłat, natomiast największe wydatki pochłonięto zdrowie, bowiem ponad 37 mln. Nie wykonano planu w zakresie remontów budynków mieszkalnych. Stwierdzono przy tym niesumienność i szereg usterek przy wykonywaniu prac remontowych. Np. kontrola przeprowadzona przez delegaturę NIK w 27 remontowanych budynkach wykazała aż 610 różnego rodzaju usterek! (ad)

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpią: w dniu 14. 4. 67 r. w godz. 8-15 dla ulic: Szykowskiej i przyległych (od Tatrzańskiej do Niemieńskiej) oraz Lednickiej na tym odcinku, Wzlotowej i przyległych Lutycyńskiej (od Karpackiej do Czarnohorskiej i przyległych); w dniu 16. 4. 67 r. w godz. 7-15 dla miejscowości: Lubon (przy Szkole), Kotowo, Swierczewo, Zabikowo (ul. Kościuski); w dniu 16. 4. 67 r. w godz. 8-10 dla miejscowości — Lasek, Łęczycza, Czapor, Wiry. (M 2642)

Wiosenny kurs tańca rozpocznie się w Pałacu Kultury w sobotę, 15 bm. Zapisy przyjmuje sekretariat, pok. 231.

Zebrań członków Polskiego Towarzystwa Chemicznego odbędzie się dzisiaj, o godz. 18, w sali przy ul. Grunwaldzkiej 6.

Klub MPiK zawiadamia zainteresowanych, że comiesięczny Turniej Recytatorski o nagrodę „Wierzbowego Liścia” odbędzie się tym razem wyjątkowo 19 bm. Początek o godz. 18. Z recitalem wystąpi Piotr Wypart z teatrów poznańskich.

Wycieczkę autokarem do Chodzieży i Ujścia urzędu PTTK. Zgłoszenia w Biurze Obsługi Ruchu Turystycznego, St. Rynek 90. Wyjazd 16 bm.

Wieczór poezji podziemnej odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w filii Biblioteki Miejskiej przy ul. Lodowej 4. Recytować będzie P. Wypart.

Wieczór autorski Edwina Herberta odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w filii Biblioteki Miejskiej przy ul. Dzierżyńskiego 94.

Wydział Oświaty i Kultury oraz Zarząd Dzielnicowy ZNP Jeżyce zwraca się do wszystkich nauczycieli rencistów „starego i nowego portfela”, zamieszkałych na Jeżycach, o zgłoszenie się w terminie od 13 do 15 bm. w godzinach 10-13 w gmachu Prezydium, ul. Słowackiego 22, pok. 44. Należy przedłożyć decyzję o przyznaniu renty celem określenia wysokości kwoty wyrównawczej.

odpowiadamy

Zofia — W sprawie przyjęcia do domu starców czy rencistów należy czynić starania przez Dzielnicowy Zarząd Służby Zdrowia i Opieki Społecznej (Wilda). Radzimy w tej sprawie złożyć tam odpowiedni wniosek. (909)

Beniamin Gil — Wszelkie sprawy związane z wyjazdem za granicę reguluje Komenda Wojewódzka MO, Biuro Paszportowe, al. Marcinkowskiego 31. Tam też otrzyma Pan wyjaśnienia na wszystkie pytania. (829)

Franciszek K., ul. Saparska — Lokator w wynajętym pokoju i posiadający własne radio, musi nie posiadać książeczki rejestracyjną i osobno opłacać. Radio 3-lampowe zużywa na godzinę prądu za około 4 grosze. (943)

A. Szydłowski — Niestety, nie napisali Pan o jaki koncert chodzi i dlatego trudno nam interweniować. (940)